

Upowszechniać każdą ceną inicjatywę

Górnicy polscy, produkujący oddział klasy robotniczej zakończyli pierwszy rok sześciolatki wielkim sukcesem. Już 22 grudnia 1950 r. przemysł węglowy zameldował o wykonaniu rocznego zadania, o wydobyciu 76,5 miliona ton węgla. Do końca roku nasi górnicy dali krajowi jeszcze ponad 1,6 miliona ton węgla. Ten bezsporny i ogromny sukces, wydobycie 76,1 miliona ton węgla, zawiąduje przemysł węglowy coraz bardziej ofiarnemu i coraz bardziej wydajnemu wysiłkowi tysięcy rzesz górników, otaczanych codzienną serdeczną troską naszej partii i rządu.

Jakie są źródła sukcesów naszego przemysłu węglowego, które wzmacniają, pomagają naszą się gospodarczą? Oto niewątpliwie pogłębia się wśród załóg kopalnianych polityczna i wychowawcza praca, prowadzona przez nasze organizacje partyjne, mobilizowanie załóg do wykonywania trudnych, śmięlnych planów. I dlatego rośnie świadomość tysięcy rzesz górników, wśród których rozwija się współzawodnictwo socjalistyczne, rośnie inicjatywa i nowatorstwo.

Dobrze zakiełkowało na górnicych glebie szlachetne ziarno postawione przez Wincentego Pstrawskiego, niezapomnianego inicjatora współzawodnictwa w naszym kraju. W ciągu roku ubiegłego współzawodnictwo w przemyśle węglowym poważnie umasowiło się, wzbogaciło się o nowe, cenne formy. Kraj poznał nowych przodowników, takich jak Markiewka, poznał nowe cenne inicjatywy, nowatorów takich jak Szulca czy Filak, jak inż. Ostich i górnicy Zaporowski.

Na skutek intensywnej pracy politycznej i wychowawczej nabrała żywszych, wszechstronniejszych form współpraca dozorcy technicznego z załogami, bliżej górnika stało kierownictwo kopalni.

Co mówią o postępach ubiegłego roku wskaźniki techniczno-ekonomiczne? Oto niektóre z nich: postęp w pedzeniu chodników wzrósł w stosunku do roku 1949 — o 33 proc.; podczas gdy ilość usprawnień zgłoszonych w 1949 r. wynosiła 2164 to jedynie w ciągu trzech kwartałów roku ubiegłego doszło do 3013; ilość współzawodniczących bezpośrednio przy urabianiu węgla wzrosła w ciągu roku o ok. 14 proc.; ilość współzawodniczących wśród dozorcy technicznego wzrosła w ciągu drugiego półroczu roku ubiegłego o ok. 14 proc.

W r. 1951, w drugim roku sześciolatki, stają przed przemysłem węglowym nowe zadania. Trzeba będzie w tym roku wyprodukować więcej węgla przy niemal nie zwiększonym zużyciu. A zatem poważnie musi wzrosnąć wydajność pracy. O co musi się bić codziennie — kierownictwo, dozorcy, górnicy? A więc o ulepszenie organizacji pracy, o wykorzystywanie w pełni dnia roboczego, o likwidację szturnowości, o wykorzystywanie tych wszystkich możliwości, jakie daje mechanizacja. Tym bardziej, że przecież dzięki cennym dostawom sprzętu radzieckiego i rozwojowi naszego przemysłu maszynowego rosną u nas bieżące stałe okręgi park maszynowy Powiększyć się np. w ciągu rb. o około 18 proc. ilość wreniarki wrośnie sześciokrotnie ilość ładowarek; wrośnie również poważnie ilość innych mechanizmów jak np. — połączonych, radzieckich kombajnów, unowocześniony zostanie znacznie transport.

„Ale mechanizacja to jeszcze nie wszystko. Trzeba nam bowiem powszechniejszego jeszcze niż dotychczas współzawodnictwa, trzeba nam szerszego, bardziej wszechstronnego wykorzystywania i przenoszenia sposobów pracy czołowych przodowników i nowatorów, trzeba ostrzej walczyć z nieprzerwanym jeszcze wszędzie zacofaniem, ze zdarżającymi się jeszcze zbyt często oporami przeciwko temu, co nowe. Pogłębiać i szeroko popularizować rewolucyjne metody najlepszych spośród górniczej rzeszy, mobilizować załogę, dozorcy, kierownictwo do korzystania z tego, co nowe — oto podstawowe zadanie kopalnianych organizacji partyjnych i Związku Zawodowego Górników.

W uchwałach Biura Organizacyjnego KC PZPR o zadaniach organizacji partyjnej w przemyśle węglowym, z lutego 1950 r. czytaliśmy m. in.: „Organizacja partyjna winna stale analizować stan wydajności pracy, przyczyniła hamujące ich wzrost i dążyć do stopniowego praktycznych środków sprzyjających temu wzrostowi”. Ale nasze organizacje kopalniane nie są jeszcze w dostatecznym stopniu promotorem postępu, nie zostały upowszechniona np. metoda Filaka (przesuwania transportera bez rozbiierania w czasie zmiany wydobyczej), nie została upowszechniona np. metoda Szulca (przesuwania transportera z rozbiieraniem między zmianami), nie wykorzystano np. wszystkich możliwości rozprzestrzenienia apelu Markiewki.

W roku bieżącym organizacje partyjne i organizacje związkowe powinny radykalnie przełamać na tym odcinku szkodliwą obojętność.

Lepszym organizowaniem pracy, stwarzaniem coraz lepszych warunków dla przenoszenia, upowszechniania i stosowania metod pracy radzieckich stachanowców i produkujących górników polskich powinny się w tym roku wykazać kierownictwa kopalni. Jest to odpowiedzialne i poważne ich zadanie.

Towarzysze-górnicy rozpoczęli drugi rok sześciolatki zainicjowaniem nowych, niezwykle cennych form współzawodnictwa. Oto młodzieżowy brygadysta kopalni „Bytom” na Górnym Śląsku tu. Kawczycki rzuca hasło współzawodnictwa o powiększeniu ilości cykli na dobę na ścianie. To znaczy — walki o wykonanie w ciągu jednej doby wszystkich prac od początku jednego do początku drugiego cyklu wzbijania pokładu. Wezwania tow. Kawczyka podchwycyły już dziesiątki kopalni.

Oto górnicy walczą z kopalni „Victoria” w bygdzińskiej kopalni. Gładyszem na czele, rzucając hasło walki o podniesienie czystości ursorku. To znaczy walki o zmniejszenie zawartości kamienia w węglu.

Trzeba, by organizacje partyjne i związkowe na wszystkich kopalniach żyły tą nową, cenną formą współzawodnictwa, która powinna przynieść naszej gospodarce miliony ponadplanowych ton węgla.

Obok upowszechniania tych nowych cennych form, trzeba nieprzerwanie troszczyć się o szerokie upowszechnienie wszystkich wartościowych, a zaniebanych metod wprowadzonych i zastosowanych przez pojedynczych nowatorów, najlepszych przodowników. Niedocenianie i nierozpowszechnienie wielu wartościowych inicjatyw i wyższych metod pracy produkujących górników, jest stale jeszcze występującą słabością w pracy wielu zakładów i organizacji partyjnych.

Harmonijnie łączyć wszystkie formy współzawodnictwa, upowszechniać je i zastosować wszędzie tam, gdzie to możliwe — także jest zadaniem. Codzienna troska o stan współzawodnictwa nie na papierze, ale o stan rzeczywisty, na dole przy urabianiu węgla, przy transporcie i ładowaniu, przy wszelkich innych pracach, codziennie kierowanie walką o to, by przodująca inicjatywa była stosowana przez załogę, stale mobilizowanie dozorcy technicznego i kierownictwa do zaszczepiania nowych, produkujących metod — to najwyższy obowiązek organizacji partyjnych.

Nasza klasa robotnicza gódnie powitała nowy rok. Oto w odpowiedzi na obniżkę cen pada wezwanie Kawczyka: cykl na dobę, za nim pada wezwanie Gładysza do czystości ursorku. Wzywania te podjęli wszyscy nasi przodownicy stalowni tow. Truchan proponuje nową formę współzawodnictwa na piecach martenowskich: oto tow. Mrocz zapowiada wzmocnienie walki o oszczędną gospodarkę paliwem w kotłowni.

Dobrze zaczął się nowy rok: nową inicjatywą i wyjątkową pracą od pierwszych dni utrzymywać i wznosić do tempa, podnosić wydajność, dalek i gwałtownie rezerwy, upowszechniać wszystko co cenne, nowe i postępowe — oto do czego mobilizować powinni w drugim roku sześciolatki nasze organizacje partyjne zarówno w węglu, jak i w wszystkich zakładach pracy.

Sukcesy energetyki w oszczędnej gospodarce paliwem

(f) W ub. r. energetyka przystąpiła do szeroko zakrojonej akcji oszczędnej gospodarki paliwem. Na tym odcinku wszystkie elektrownie podległe CZE odniosły poważne sukcesy. Największe oszczędności uzyskano dzięki szerszemu zastosowaniu tanich gatunków węgla, a mianowicie węgla odpadkowego i szlanoowego, jak również dzięki zastosowaniu radzieckich metod pracy przy eksploatacji chłodni kominowych, co dało już w 1950 roku oszczędność sięgającą 16 tys. ton węgla.

Źródłem poważnych oszczędności była wreszcie ofiarna praca palaczy kotłowych oraz liczonego

Pierwsza sesja Światowej Rady Pokoju odbędzie się w drugiej połowie lutego Posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju w Genewie

(f) GENEWA (PAP). Biuro Światowej Rady Pokoju zebrało się 10 stycznia na pierw sesję w Genewie pod przewodnictwem prof. Joliot-Curie.

W obradach uczestniczą także zaproszeni przez Biuro Rady: prof. Bonnard (Szwajcaria), Sereni (Włochy), Andre Muret (Szwajcaria) i Fischer (Szwajcaria).

Porządek obrad Biura jest następujący:
1. Wprowadzenie w życie rezolucji II Światowego Kongresu Obrónców Pokoju w szczególności jeśli chodzi o rozbrojenie Niemiec.

W obradach uczestniczą także zaproszeni przez Biuro Rady: prof. Bonnard (Szwajcaria), Sereni (Włochy), Andre Muret (Szwajcaria) i Fischer (Szwajcaria).

Porządek obrad Biura jest następujący:
1. Wprowadzenie w życie rezolucji II Światowego Kongresu Obrónców Pokoju w szczególności jeśli chodzi o rozbrojenie Niemiec.

2. Zwolnienie Światowej Rady Pokoju.

W sprawie 1-go punktu porządku dziennego referaty wygłosili: prof. Bernal i Yves Farge.

Prof. Bernal przedstawił perspektywę i zadania ruchu w obronie pokoju w obecnej chwili. Podkreślił on, że radykalna zmiana w sytuacji wojkowej w Korei wywołała zamęt i tarcia w obozie podległym wojennym. Okrucieństwa interwencji amerykańskiej w Korei wywołały falę oburzenia przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych.

Światowy ruch w obronie pokoju wzmacnia się i rozszerza w obliczu rosnącego niebezpieczeństwa wojny.

Yves Farge omówił w swym referacie problem remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zaproponował w imieniu francuskiego Komitetu Obrónców Pokoju zwolnienie międzynarodowej konferencji w tej sprawie.

Nad obu referatami rozwinięła się dyskusja.

W drugim dniu obrad Biuro postanowiło zwołać sesję Światowej Rady Pokoju w drugiej połowie lutego br.

Stalin — pierwszym kandydatem narodów ZSRR w wyborach do Rad Najwyższych

W atmosferze ogromnego entuzjazmu odbywają się zebrania przed wyborami w republikach radzieckich

(f) MOSKWA (PAP). Kampania wyborcza do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych w ZSRR — wkraczała na nowy etap. W całym Związku Radzieckim rozpoczęto wysuwanie kandydatów na deputowanych do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych. Wśród ogromnego entuzjazmu, narody ZSRR wysuwają jako pierwszą — kandydatkę wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina.

Masy pracujące Związku Radzieckiego wysuwają jedynym kandydatem do Rady Najwyższej ZSRR, kandydatkę Józefa Stalina.

Na zebraniu przedwyborczym robotników i inżynierów moskiewskich zakładów „Elektrozawod” przemawiał majster — T. Galkin, wysuwając wśród ogromnego entuzjazmu zebranych, kandydatkę wielkiego wodza narodu radzieckiego — Stalina, nieugiętego bojownika o pokój na całym świecie, organizatora wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego.

Masy pracujące Kirgizji rozpoczęły wysuwanie kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej Kirgizkiej SRR. Na licznych zebraniach przedwyborczych wysunęli jako pierwszą, kandydatkę wielkiego chorążego pokoju — Stalina.

W miastach i wsiach Azerbejdżanu odbyły się zebrania przed wyborcze, poświęcone wysunięciu kandydatów do Rady Najwyższej Azerbejdżńskiej SRR. Kandydaty wysuwają zebrania robotników, kolchoźników i organizacji społecznych. Jako

wielu stołecznych zakładów przemysłowych.

Masy pracujące Moskwy wysunęły również do najwyższego organu władzy Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej, kandydatkę Mołotowa, Malenkowa i Chruszczowa.

Masy pracujące Kirgizji rozpoczęły wysuwanie kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej Kirgizkiej SRR. Na licznych zebraniach przedwyborczych wysunęli jako pierwszą, kandydatkę wielkiego chorążego pokoju — Stalina.

W miastach i wsiach Azerbejdżanu odbyły się zebrania przed wyborcze, poświęcone wysunięciu kandydatów do Rady Najwyższej Azerbejdżńskiej SRR. Kandydaty wysuwają zebrania robotników, kolchoźników i organizacji społecznych. Jako

pierwszą wysuwają masy pracujące Azerbejdżanu kandydatkę wielkiego wodza narodu radzieckiego — Stalina.

Zebrania przedwyborcze, poświęcone wysuwaniu kandydatów do Rad Najwyższych odbyły się również w Republice Mołdawskiej i w Republice Łotewskiej.

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka zamieściła artykuły wstępne, poświęcone nowemu etapowi kampanii wyborczej — wysuwaniu kandydatów do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych. Dzienniki podkreślają jedność moralno-polityczną narodu radzieckiego walczącego o pokój i komunizm.

W tej właśnie potężnej jedności partii i narodu — pisze „Prawda” — znajduje się źródło siły i potęgi państwa radzieckiego.

Ofensywa koreańskiej armii ludowej na całym froncie

Phenjan miastem masowych grobów — odkopano dotychczas zwłoki 15 tys. zamordowanych przez zbirów Mac Arthura
Cenzura amerykańska fałszuje wiadomości z frontu

(f) PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenjanie w dniu 11 stycznia komunikat dowódcy naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że jednostki Armii Ludowej i ochotnicy chińscy prowadzą w dalszym ciągu ofensywne działania bojowe na wszystkich odcinkach frontu przeciwko wojskom amerykańskim i lisyńskim.

(f) PHENJAN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłasza korespondencję swego specjalnego wysłannika w Korei o bestialstwach popełnionych przez zbirów Mac Arthura w Phenjanie.

Całe miasto — pisze korespondent — pokryte jest masowymi grobami patriotów koreańskich.

Od chwili wyzwolenia Phenjanu trwają prace nad wykopywaniem ciał zamordowanych. Dotychczas wydobyto już zwłoki 15 tys. osób.

Rzecz patriotów koreańskich odbywały się na rozkaz wywiadu amerykańskiego, który dla wykonywania egzekucji posługiwał się zandarmami Li Syn-mana. Listy osób „podejrzanych” przygotowane były na długo przed wtargnięciem agresorów amerykańskich do miasta.

(f) NOWY JORK (PAP). Tokijski korespondent dziennika „Chicago Daily News” Beach stwierdza, że cenzura wprowadzona przez Mac Arthura „w praktyce nie daje możliwości pisania o nastrojach żołnierzy i oficerów wojsk Mac Arthura”. Słowa „odwrót” i „klęska” wykreślane są przez cenzorów z wiadomości Beacha jako „zbyt pesymistyczne”. Inny korespondent — pisze Beach — stwierdził w swej wiadomości, że wielu oficerów amerykańskich „traci wiarę w możliwość utrzymania pozycji”. Słowo „traci” cenzorzy zamienili słowem „nabiera”.

Nacznik świadkowie stwierdzają, że patrioti koreańscy rozstrzelani przez zbirów Mac Arthura ginęli z okrzykami: „Niech żyje nasza republika! Niech żyje Kim Ir-sen!”.

Wobec zarządzeń władz amerykańskich, które uniemożliwiają polskim przedstawicielom konsularnym w amerykańskiej strefie Niemiec wykonywanie ich obowiązków, Rząd Polski obarczył Rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedzialnością za wszystkie skutki, które mogą wyniknąć z tego stanu rzeczy i zastrzegł sobie wszelkie prawa do zadośćuczynienia.

Nowy przejaw agresywnej, antypolskiej polityki Stanów Zjednoczonych

Brutalne szykany wobec polskich funkcjonariuszy konsularnych w Niemczech zach. — Pogwałcenie umów międzynarodowych
Nota MSZ do Ambasady Stanów Zjednoczonych

(f) Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało w dniu 10 bm. do Ambasady Stanów Zjednoczonych A. P. notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie i ma zaszczyt prosić o przekazanie następującej sprawy Rządowi Stanów Zjednoczonych:

Wysoki Komisarz Stanów Zjednoczonych p. John Mc Cloy zawiadomił Polską Misję Wojskową w Berlinie notą z dnia 25 października 1950 r. o pozabawieniu polskich funkcjonariuszy konsularnych, akredytowanych w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, z dniem 10 listopada 1950 r. przysługujących im uprawnień i imunitetów.

Na uzasadnienie tego arbitralnego zarządzenia Wysoki Komisarz Stanów Zjednoczonych podał, że polscy funkcjonariusze konsularni nie uzyskali akredytacji przy Wysokiej Komisji Alianckiej w Niemczech zachodnich.

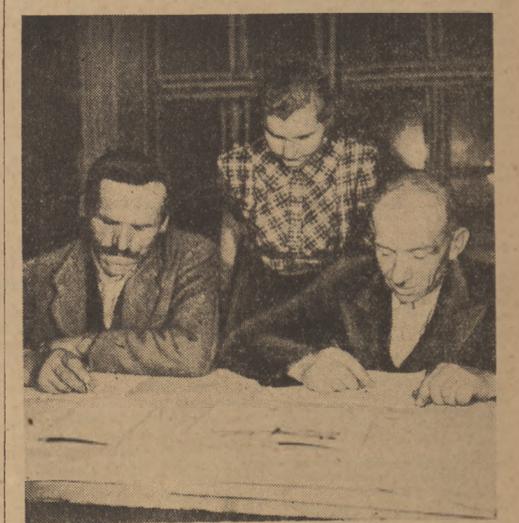
Polska Misja Wojskowa w notce z dnia 9 listopada 1950 r. wykazała brak jakichkolwiek podstaw dla zarządzenia władz amerykańskich i zwróciła uwagę Wysokiego Komisarza Stanów Zjednoczonych, że uprawnienia placówek polskich wynikają z umów międzynarodowych, oświadczających także Stany Zjednoczone. Pomimo to Wysoki Komisarz Stanów Zjednoczonych z dnia 11 grudnia 1950 r. utrzymał w mocy swe

postanowienia w odniesieniu do polskich funkcjonariuszy konsularnych. W wyniku zarządzenia Wysokiego Komisarza Stanów Zjednoczonych władze amerykańskie odmówiły już konsultacji polskiemu w Monachium przedłużenia przysługującej mu wady służbowej. Zarazem zażądano od niego opóźnienia pomieszczenia konsultatu. W ten sposób konsul polski w Monachium został pozbawiony możliwości pełnienia swych funkcji.

Z zarządzeń władz amerykańskich wobec konsulatów polskich w strefie amerykańskiej wynika, że władze te postawiły sobie za cel doprowadzenie do likwidacji polskich placówek konsularnych przez uniemożliwienie funkcjonariuszom konsularnym wykonywania ich zadań.

Wysoki Komisarz Stanów Zjednoczonych pogwałcił przez swe zarządzenia i działania podległych mu władz amerykańskich wyraźne zobowiązania Rządu Stanów Zjednoczonych, zawarte w porozumieniach z 4 mocarstw w sprawie Niemiec, a w szczególności deklarację z 5 czerwca 1945 r. gwarantującą państwu, które było sprzymierzone w wojnie przeciw Niemcom hitlerowskiemu, prawo do ustanowienia i utrzymania przedstawicielstw przy władzach okupacyjnych.

Likwidujemy analfabetyzm



Plan na rok 1951 przewiduje całkowitą likwidację analfabetyzmu na terenie całego kraju do 21 grudnia. Na zdjęciu: górale W. Potępa i J. Zawita ze wsi Skibówki koło Zakopane uczą się czytać na kursie analfabetałów.

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Bolesława Bieruta

Warszawa

Dziękuję Panu gorąco za przesłane mi z okazji 75-lecia moich urodzin serdeczne życzenia i za piękne podarunki. Nie zapomnę nigdy serdecznego i przyjaznego przyjęcia, z jakim spotkałem się ze strony Pana i narodu polskiego podczas mej wizyty w Warszawie. Stanowi to dla wszystkich szczerych demokratów niemieckich dalszy bodziec do wzmocnienia naszej wznajętej przyjaźni i do obrony pokoju pod przewodnictwem Generalissimo Stalina — wspólnego przyjaciela obu naszych narodów.

W tej właśnie potężnej jedności partii i narodu — pisze „Prawda” — znajduje się źródło siły i potęgi państwa radzieckiego.

Uchwały Prezydium Rządu

(f) Prezydium Rządu na posiedzeniu w dniu 10 stycznia br. powzięło uchwałę w sprawie wyśkości świadczeń emerytalnych dla górników, zatrudnionych pod ziemią oraz przyjęło rozporządzenie w sprawie uposażenia i przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażeniowych.

Młodzież górnicza odpowiada na apel ZMP-owca Kawczyka

(f) Odpowiadając na apel tow. Kawczyka z kopalni „Bytom” górnicy ZMP-owcy z kopalni węgla krakowskiego w dalszym ciągu podejmują zobowiązania, celem przyspieszenia wykonania cykli wydobyczych.

Ostatnio zespół młodzieżowy z kopalni „Jan Kanty” zobowiązał się osiągnąć systematycznie 145 proc. normy.

Zespół nagrodzonego wielokrotnie przodownika pracy Gustaka z kopalni „Bierut” postanowił podwyższyć normy wydajności do 135 proc.

16 młodych górników z kopalni „Sobieski” z przodownikami pracy Zasiękiem i Napiorkowskim na czele zobowiązali się przekroczyć dotychczasowe normy wydajności od 10 do 35 proc.

Zobowiązania podjęli również ZMP-owcy z kopalni „Artur” oraz z kopalni „Brzeszcze”.

72,5 zakładów przemysłowych Trizonii pracuje dla wojny

Zdecydowane protesty przeciw remilitaryzacji w Niemczech zachodnich

(f) BERLIN (PAP). Jak wynika z danych statystycznych, opu-blikowanych przez niemiecki Instytut Gospodarczy w NRD, 15 — 18 proc. zachodnio-niemieckich zakładów przemysłowych, których akcje są częściowo w posiadaniu Niemców.

Na skutek presji, wywieranej przez monopole amerykańskie, produkcja 72,5 proc. zakładów przemysłowych w Trizonii przedstawiona została na cele wojenne.

BERLIN (PAP). Minister Gospodarki „rządu” w Bonn — Erhard wygłosił przemówienie radiowe, w którym zawiadomił mieszkańców Trizonii o nowych zarządzeniach dotyczących ograniczenia zużycia prądu elektrycznego i gazu. Zarządzenia te spowodowane zostały przez katastrofalny brak węgla, jaki od dłuższego czasu daje się odczuć w Niemczech zachodnich.

Nie wydobywać węgla dla przemysłu wojennego

BERLIN (PAP). Ludność Niemiec zachodnich w dalszym ciągu zdecydowanie protestuje przeciwko remilitaryzacji Trizonii i imperialistycznym przygotowaniom do nowej wojny.

Górnicy kopalni „Recklinghausen” wezwali wszystkich górników Niemiec zachodnich, by odmówili wydobycia węgla dla przemysłu zbrojeniowego. Nie chcą remilitaryzacji Niemiec — stwierdzają górnicy niemieccy, ponieważ stanowią one poważne niebezpieczeństwo dla pokoju.

928 tysięcy mieszkańców Berlina wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji

(f) BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, Komitet Bojowników o Pokój, działający na terenie Wielkiego Berlina, podał do wiadomości, że do dnia 8 stycznia petycję protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich podpisało przeszło 928 tysięcy mieszkańców Berlina.

Coraz więcej Francuzów protestuje przeciw remilitaryzacji

PARYŻ (PAP). Generalny sekretarz Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Spożywczego w departamencie Dolnego Renu we Francji wystosował apel do robotników zachodnio-niemieckich, wzywając ich, wspólnie z masami pracującymi Francji walczyć o utrzymanie pokoju w Europie.

Lud francuski bierze masowy udział w plebiscycie ogólnonarodowym przeciw zbrojeniu niemieckiemu. Ostatnio akcja ta rozwija się zwłaszcza w departamentach Lot-et-Garonne i Lande. W Bordeaux wypowiedzieli się przeciwko zbrojeniu Niemiec zachodnich robotnicy stoczni i stalowni oraz kolejarze.

928 tysięcy mieszkańców Berlina wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji

(f) BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, Komitet Bojowników o Pokój, działający na terenie Wielkiego Berlina, podał do wiadomości, że do dnia 8 stycznia petycję protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich podpisało przeszło 928 tysięcy mieszkańców Berlina.

Coraz więcej Francuzów protestuje przeciw remilitaryzacji

PARYŻ (PAP). Generalny sekretarz Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Spożywczego w departamencie Dolnego Renu we Francji wystosował apel do robotników zachodnio-niemieckich, wzywając ich, wspólnie z masami pracującymi Francji walczyć o utrzymanie pokoju w Europie.

Nie wydobywać węgla dla przemysłu wojennego

BERLIN (PAP). Ludność Niemiec zachodnich w dalszym ciągu zdecydowanie protestuje przeciwko remilitaryzacji Trizonii i imperialistycznym przygotowaniom do nowej wojny.

Górnicy kopalni „Recklinghausen” wezwali wszystkich górników Niemiec zachodnich, by odmówili wydobycia węgla dla przemysłu zbrojeniowego. Nie chcą remilitaryzacji Niemiec — stwierdzają górnicy niemieccy, ponieważ stanowią one poważne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Frakcja parlamentarna KPD w Bonn wezwala Adenauera do

Fakty i wnioski

Tito eksportuje... dobre rady

Tito eksportuje... dobre rady. Tę głosił przed Jugosłowiańską krzywą z głodu...

Na wiele niedyktando pytanie... Tito eksportuje... dobre rady.

Za to wiele i wcale niedyktando... Tito eksportuje... dobre rady.

Dotychczas Tito eksportował... Tito eksportuje... dobre rady.

W 5 rocznicę proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej

TIRANA (PAP). Narod Albański obchodził uroczyste dnia 11 stycznia...

Nowy brutalny napad policji włoskiej na robotników

RZYM (PAP). — Robotnicy i pracownicy prowincji Piza przeprowadzi...

Zakaz sprzedaży we Francji tygodnika „O trwały pokój i demokrację ludową”

(d) PARYŻ (PAP). W dzienniku Ustaw ukazał się dekret...

Rząd Jozsiedy zamierza zdelegalizować KP Japonii

(f) PEKIN (PAP). Dziennik japoński „Tokio Simbun” donosi...

Rząd francuski postanowił mianować ambasadora w Madrycie

(a) PARYŻ (PAP). Na ostatnim posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem prezydenta...

Rząd Plevena wykluczył Irenę Joliot-Curie z Wysokiego Komisariatu Energii Atomowej

(f) PARYŻ (PAP). Na ostatnim posiedzeniu rządu francuskiego ustalono...

Nowa zbrodnia titowskiej straży pogranicznej

(a) BUDAPEST (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych przekazało poselstwu jugosłowiańskiemu...

Policja Bao Dai masakruje manifestację robotników i studentów

(d) PARYŻ (PAP). — Do Paryża nadeszły szczegóły krwawych zająć w Saigonie...

Uczestnicy wiecu w Londynie żądają zakończenia wojny w Korei i dopuszczenia Chin do ONZ

(d) LONDYN (PAP). — Narodowa Rada Pokoju w Londynie (organizacja nie związana...

List prof. Joliot-Curie do redakcji dziennika „Prawda”

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” zamieszcza list prof. Fryderyka Joliot-Curie...

Agencja Hitlera i szpiedzy Watykanu na ławie sądowej

(d) PARYŻ (PAP). W dzienniku Ustaw ukazał się dekret...

Dalszy ciąg procesu 3 biskupów słowackich

(f) PRAGA (PAP). W dalszym ciągu procesu trzech biskupów katolickich w Bratysławie...

Ludy Europy zachodniej protestują przeciw „podróży inspekcyjnej” amerykańskiego gauleitera

Eisenhower wydaje rozkazy belgijskim i holenderskim marionetkom USA

(f) HAGA (PAP). Kontynuując swą „podróż inspekcyjną” po krajach marszałkowskich...

(f) RZYM (PAP). We Włoszech odbywają się w dalszym ciągu manifestacje przeciwko podróży Eisenhowera...

(f) RZYM (PAP). We Włoszech odbywają się w dalszym ciągu manifestacje przeciwko podróży Eisenhowera...

(f) RZYM (PAP). We Włoszech odbywają się w dalszym ciągu manifestacje przeciwko podróży Eisenhowera...

(f) RZYM (PAP). We Włoszech odbywają się w dalszym ciągu manifestacje przeciwko podróży Eisenhowera...

Gangsterski zamach na radcę poselstwa węgierskiego w Waszyngtonie

Napad został dokonany w obecności przedstawiciela amerykańskiej agencji prasowej — Stan napadniętej ldy Guylay bardzo ciężki

(f) BUDAPEST (PAP). Departament Informacji węgierskiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych opublikował 11 bm. wieczorem komunikat...

Na poselstwo węgierskie w Waszyngtonie dokonano burzącego zamachu. Niejaki Henry Gartner — rzekomo pochodzenia węgierskiego — wtargnął do budynku poselstwa...

Zdaniem lekarzy stan ofiary zamachu jest bardzo poważny. Według wiadomości z źródeł amerykańskich — stwierdza dalszy komunikat — zamachowiec uderzył w środek we wczesnych godzinach rannych...

Nota stwierdza, że okoliczności towarzyszące zamachowi, a mianowicie udział w nim przedstawicieli prasy wskazuje na zbrodnię dokonaną z premedytacją...

Nota stwierdza, że okoliczności towarzyszące zamachowi, a mianowicie udział w nim przedstawicieli prasy wskazuje na zbrodnię dokonaną z premedytacją...

W zakończeniu węgierskiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych prosi poselstwo USA w Budapeszcie o podanie niniejszej noty do wiadomości rządu amerykańskiego i stwierdza, że oczekuje jak najszybszej odpowiedzi od rządu St. Zjednoczonych.

Fakt, że ten niekiedy zamach przeprowadzono bez przeszkód, oraz że władze amerykańskie nie aresztowały reporterów i fotografa, którzy asystowali przy zamachu, świadczy o tym, że poselstwo węgierskie i jego personel dyplomatyczny nie korzystają z koniecznej ochrony...

W związku z tym rząd Węgierskiej Republiki Ludowej wyraża oburzenie i domaga się kategorycznie od rządu USA przeprowadzenia w jak najszybszym czasie śledztwa oraz surowego ukarania zarówno zbrodniarza, jak i jego współwinnych.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej uważa, iż rząd St. Zjednoczonych jest odpowiedzialny za zapewnienie spokojnego i bezpiecznego funkcjonowania węgierskiej placówki dyplomatycznej w Waszyngtonie.

W zakończeniu węgierskiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych prosi poselstwo USA w Budapeszcie o podanie niniejszej noty do wiadomości rządu amerykańskiego i stwierdza, że oczekuje jak najszybszej odpowiedzi od rządu St. Zjednoczonych.

Równocześnie poseł węgierski w Waszyngtonie — Imre Horvath, również złożył protest w Departamencie Stanu.

12 milionów tomów dzieł klasyków marksizmu-leninizmu wydano w ZSRR w r. 1950

(f) MOSKWA (PAP). Państwowe Wydawnictwo Literaturo-Polityczne w ZSRR wydało w roku 1950 — 12 milionów tomów dzieł klasyków marksizmu-leninizmu, t. j. o 31 proc. więcej niż w roku 1949.

Kongres Słowian w USA wzywa do protestów przeciw remilitaryzacji Trizonii

(f) NOWY JORK (PAP). Kongres Słowian Amerykańskich wezwał wszystkich swych członków do akcji protestacyjnej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Rząd francuski postanowił mianować ambasadora w Madrycie

(a) PARYŻ (PAP). Na ostatnim posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Auriola rząd francuski postanowił mianować ambasadora w Madrycie.

Wzrost bezrobocia i spadek zarobków w Anglii skutkiem przygotowań wojennych

(a) LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień prasy brytyjskiej, brak stali i metali nieżelaznych powoduje wzrost bezrobocia w Anglii.

Rozpoczęły się obrady Plenum Zarządu Gł. Związku Włóknarzy

(f) KOR. WŁ. W dniu 11 bm. rozpoczęły się w Łodzi dwudniowe obrady rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego Związku Włóknarzy...

Do zarządu Głównego Związku Włóknarzy wpłynęła depesza od 600 tys. rzeszy włóknarzy francuskich...

Uczeni radziecy w Krakowie

(f) DO KRAKOWA przybyła delegacja uczonych radzieckich, uczestników konferencji naukowej w Zakopanem...

Z konferencji agrobiologów i medyków w Zakopanem

(f) UCZESTNICY konferencji biologów, agrobiologów i medyków w Zakopanem od kilku dni dokonują w związku z przygotowaniem do Kongresu Nauki — analizy i oceny dorobku polskiej myśli naukowej w dziedzinie biologii, biochemii, medycyny, agrobiologii i zootechniki.

Wymiana zaświadczeń tymczasowych na oznaczenia

(f) Kancelaria Cywilna Prezydenta R. P. przystępuje do wymiany na stałe legitymacje wszystkich zaświadczeń tymczasowych na oznaczenia...

Dar ambasady ZSRR dla Towarzystwa im. Chopina

(f) Towarzystwo im. Fryderyka Chopina otrzymało w darze od Ambasady ZSRR 34 nagrania na taśmie utworów Chopina w wykonaniu wybitnych pianistów radzieckich...

Radzieckie pracownice pocztowe do polskich towarzyszek

(f) Pracownice Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Szczecinie otrzymały od kobiet zatrudnionych w urzędzie pocztowo-telegraficznym w Władystoku, list z gorącymi powożeniami i życzeniami...

Bułgarska delegacja handlowa przybyła do Warszawy

(f) W dniu 11 bm. przybyła do Warszawy bułgarska delegacja handlowa pod przewodnictwem Aleksieja Dobrego...

Audiencje w Belwederze

(f) Dnia 11 bm. Prezydent R. P. przyjął na audiencji nominalnego Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie prof. Wojciecha Wrzóska.

Przyjęcia w Prezydium Rady Ministrów

(f) Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 11 bm. w Prezydium Rady Ministrów posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego R. P. w Sztokholmie Eugeniusza Miniokiela.

Przedownicy pracy górnictwa i hutnictwa kształcą się na wyższych uczelniach technicznych

(a) Szkolenie kadr technicznych obejmuje w coraz szerszym zakresie przedownicy pracy górnictwa i hutnictwa.

Tak np. wśród 1000 z górą słuchaczy Państwowego Technikum w Bytomiu, 35 proc. stanowią przedownicy pracy i racjonalizatorzy...

Obok uczących się w technikum górnictwa, wśród których znajdują się budownicy Polski Ludowej Franciszek A. pryas oraz w całym kraju górnik — racjonalizator E.

Stwierdzono, że w r. b. rozpoczęli studia techniczne m. st. szybki wytopów z hut „Pokój”, oznaczony orderem Sztandar Pracy II klasy Herbert Badura, mistrz szybkiego wytopu...

Obok uczących się w technikum górnictwa, wśród których znajdują się budownicy Polski Ludowej Franciszek A. pryas oraz w całym kraju górnik — racjonalizator E.

Przegląd prasy

Nowy sposób premiowania za wykonanie cykli wydobywczych na ścianach kopalnianych

"Trybuna Robotnicza" (nr. 8) zamieszcza artykuł omawiający zmiany w sposobie premiowania za wykonanie cykli wydobywczych na ścianach kopalnianych. Zmiany te zostały wprowadzone przez Ministerstwo Górnictwa w związku z szerokim oddźwiękiem, jaki znalazła wśród załóg kopalnianych inicjatywa ZMP-owskiego brygadzysty tow. A. Kawczyka.

"W obecnej chwili — pisze dziennik — ponad 44 proc. wydobywa pochodzi z wybrzeży systemem ścianowym. Ze wszystkich typów wydobywczych jest pod względem organizacyjnym najdoskonalszą formą sztuki górniczej. Za podstawę organizacji roboty w przodku ścianowym przyjęto daleko idącą specjalizację w wykonywaniu poszczególnych czynności zarówno przy robocie jak i pomocniczym. Wszystkie te czynności, składające się na całość procesu wydobywania cykli na cykl, wykonywane są przez grupy specjalistów. Każda grupa wykonuje zadania czynności w ściśle określonym czasie, przy czym poszczególne czynności muszą być wykonane prawidłowo, według wyznaczonej kolejności.

Niewykonanie przez jeden choćby zespół powierzonych mu czynności w przedmiocie czasu powoduje zaburzenie cyklu i uniemożliwia wszystkim pozostałym zespołom specjalistów wykonanie ich zadania.

W konsekwencji tego w dniu następnym robota na ścianie nie może być prowadzona prawidłowo według cyklogramu ustalonych kolejności. Rzecz jasna, że w tych warunkach ilość wydobywania i postęp ściany są minimalne.

Dlatego znaczenie zwiększenia cykliczności tak dla wykonania zadań stołowych przed górnictwem w ramach Planu pięcioletniego jak i na odcinku bezpieczeństwa załóg ścianowych zrozumiał tow. A. Krawczyk występując w dniu 2 bm. ze swoim wnioskiem do wszystkich załóg ścianowych, rzucając im wyzwanie do współzawodnictwa o największą ilość dni cyklicznych, co najmniej cykl na każdy ścianowy dzień.

Abel Kawczycki podaje co raz więcej naszych górników. W wyniku tego Ministerstwo Górnictwa zamierza dotychczasowy przedział system premiowania zwiększyć i zastąpić go nowym systemem, który celem jest progresja w miarę wzrostu ilości cykli.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał, że pracownik zatrudniony na ścianie w kopalni węgla otrzymywał za każdy dzień wykonania cyklu premie w wysokości 3,15 zł. Premie te otrzymywał niezależnie od ilości wykonanych cykli na każdy dzień.

1500 trójek pokoju zbiera w woj. rzeszowskim dary dla dzieci Korei

(Kor. wł.). W woj. rzeszowskim 1500 trójek przeprowadza akcję zbioru darów noworocznych dla dzieci bohaterów Korei.

W pow. Gorlice dary zbiera 200 trójek, w pow. Jawosław energiczny udział w akcji bierze również młodzieżowy komitet obronczy pokoju, w pow. Krosno ożywiona działalność przejawiają trójki wiejskie.

Wszędzie społeczeństwo wyraża wielką ofiarność. W dotychczasowej akcji w Rzeszowie szczególnie wyróżnia się obwód IV-ty, obejmujący wielkie robotnicze osiedle. W obwodzie tym w ciągu jednego tygodnia popołudniowo poszczególne trójki zebrały po 200 szt. wartościowych ubrań i wiele par obuwia.

Zbiórka jest manifestacją solidarności rzeszowskiego społeczeństwa z bohaterami narodu koreańskim. Wójt Michał Śmiały z Rzeszowa, ojciec trojga dzieci do ofiarowanych 9 sztuk odzieży dołączył list, w którym gorąco pozdrawia braci koreańskich walczących z amerykańskim imperializmem.

Robotnicy budowlani z Dębicy złożyli na zakup подарunków 1.135 zł.

Wiele darów złożyła już ludność wiejska z powiatów Przemyski, Rzeszów i Tarnobrzeg przeznacząc także na ten cel dochód z licznych imprez noworocznych.

Społeczeństwo woj. bydgoskiego składa liczne podarki

(Kor. wł.). Ze wszystkich miast, osiedli i gromad Pomorza płyną nieprzerwanym strumieniem paczki i ofiary pieniężne.

Sukces formierza ZMP-owca

(f) Formierz reżny w Żarowskich Zakładach ZMP-owców Dzieciom osiągnął ostatnio nieotwartą dotychczas w zakładach wydajność pracy. Wykonuje on dziennie około 410 sztuk elementów potrzebnych w produkcji, osiągając 290 proc. normy.

PGR-y okręgu poznańskiego wykonały z nadwyżką roczne plany produkcyjne

(f) Dzięki nowoczesnej uprawie roli, zwiększonemu parkowi maszynowemu i stałemu szkoleniu fachowemu i ideologicznemu kadr, Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu poznańskiego wykonały z dużą nadwyżką roczne plany produkcyjne. M. in. plan odstawy żyta siewnego wykonano w 105 proc. konsumcyjnego w 114 proc., pszenicy siewnej w 107 proc., konsumcyjnej w 109 proc., jęczmienia kwalifikowanego w 165 proc. oraz ziemniaków - sadzeniaków w 100 proc.

2,3 proc. opuszczonych dniówek to 360 tysięcy niewyprodukowanych butelek

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNA LUDU” Z KRAKOWA) Narzędziem robotnika huty szkła jest m. in. piszczał do wydmuchiwania szklanej masy.

Ze względu na zasady higieny trzeba, by każdy z robotników posługiwał się własnym narzędziem. Zasady tej nie stosuje się jednak w Hucie Szkła Nr 1 w Krakowie na Zablociu, gdzie ilość piszczał do wydmuchiwania butelek jest za mała i robotnicy muszą je sobie wzajemnie „wypożyczać”, a wraz z nimi „wypożyczać” często i bakterie chorobotwórcze.

A brakiem można zarządzić

Podobnych braków jest w tej hucie, podległej przemysłowi miejscowemu, więcej. Nie ma np. wentylacji przy wannach i innych urządzeniach, wskutek czego robotnicy wdychają opary gazów. Nie ma szatni, więc ubrania rozmoszcza się w hali huty. Nie ma gdzie umyć rąk, bo brak umywalki.

Tymczasem, gdyby organizacja partynia zmobilizowała kierownictwo huty, radę zakładową i całą załogę, to przy małych wkładach, bez przeprowadzenia podstawowych inwestycji dawno już byłoby zainstalowana wentylacja w hucie, robotnicy otrzymaliby odpowiednią ilość piszczał i zainstalowałyby umywalki.

Odotgiem leży zagadnienie małej mechanizacji, która również kosztom niewielkich nakładów ułatwiałaby poważnie ciężką pracę robotników przy robotach pomocniczych, jak np. mieszanie zestawu, czy usuwanie popiołu spod generatorów.

Sprawa złych warunków pracy w hucie była przedmiotem długiej korespondencji, bo trwającej ok. 4 miesiące, prowadzonej między radą zakładową i

Meldunki z kraju

W Warszawie w ciągu 2 dni zbiórki ponad 70.000 osób złożyło już różnego rodzaju dary dla dzieci koreańskich. Wielu mieszkańców stolicy zadeklarowało wpłaty pieniężne.

Mieszkańcy Katowic złożyli dotychczas ponad 2.200 darów w postaci bielizny, odzieży, ubiwa itp. Ponadto do Miejskiego Komitetu Obronczy Pokoju napływają w dalszym ciągu podobne wpłaty pieniężne.

W Łodzi zebrano w ciągu 10 dni zbiórki ponad 18.000 różnego rodzaju darów oraz b. poważne sumy pieniężne.

Narada aktywu ZSCh nad usprawnieniem pracy kół gromadzkich

(f) W chwili obecnej istnieje w całym kraju 38.000 kół gromadzkich ZSCh, które są podstawą całej działalności Związku Samopomocy Chłopskiej. Od żywotności tych kół zależy w dużym stopniu wykonanie zadań gospodarczych, kulturalno-oświatowych i społecznych, jakie stoją przed masami pracujących chłopów.

Sprawie tej poświęcona była także specjalna konferencja, która odbyła się przed paru dniami w Warszawie. Na konferencję, po raz pierwszy od chwili istnienia ZSCh, oprócz członków Zarządu Głównego i przedstawicieli prezydium zarządów wojewódzkich, przybyło kilkudziesięciu prezesów i sekretarzy gminnych i gromadzkich ogniw organizacyjnych ZSCh.

Referat, omawiający właściwą organizację pracy oraz zadania kół gromadzkich, wygłosił wiceprezes Zarządu Głównego ZSCh — Jaguszyński, po czym rozwinęła się dyskusja.

Z wypowiedzi prezesów kół gromadzkich wynika, że w tych gromadach, gdzie kół ZSCh sprawnie pracują, żywo rozwija się społeczne, gospodarcze i kulturalne życie wsi.

Ulgi w podatku gruntowym dla hodowców trzody chlewnej i bydła

(f) Spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa chłopskie, które w r. 1950, zgodnie z umowami kontraktacyjnymi, odstawiły trzodę chlewną, korzystają na podstawie specjalnego rozporządzenia ministra finansów (z dnia 11 grudnia 1950 r.) z znacznych ulg w podatku gruntowym. Ulgi te jednak przysługują nie wszystkim, lecz tylko tym, którzy odstawiły wszystkie zakontraktowane sztuki w przewidzianych terminach.

I tak m. in. gospodarstwa rolne o podstawie opodatkowania, ustalonej dla wyznaczonego podatku gruntowego w wys. do 2.400 zł za dostawę jednego tuczniaka, uzyskują ulgę w wysokości 18 zł. Jeżeli tuczniak odstawiony był w okresie od 15 czerwca do 15 września, wysokość ulgi w podatku gruntowym jest wyższa o 7 zł.

Gospodarstwa rolne o wyższej podstawie opodatkowania, np. 6.000 do 10.000 zł za wykonanie normy odstaw, wynoszące dla tej grupy gospodarstw — trzy tuczniaki, korzystają z ulgi w wys. od 36 do 48 zł.

Do korzystania z ulg w podatku gruntowym uprawnieni są również rolnicy, którzy w okresie przynajmniej 3 miesięcy r. 1950 hodowali, wpisane do ksiąg rodowodowych knur lub ma w podatku gruntowym jest wyższa o 7 zł.

Jeżeli hodowca dostarczył do punktu skupu, zgodnie z kontraktem prosieta, ważące przynajmniej po 12 kg, o łącznej wadze 45 kg, ulgę podatkową obliczoną będzie w takim samym stosunku jak za dostawę jednej sztuki bekowej.

Ulgi w podatku ustalane będą w wykonanych odstaw trzody chlewnej i faktycznego stanu przychodów bydła rogatego w IV kwartale r. 1949 lub w r. 1950.

Ulgi w podatku ustalane będą w wykonanych odstaw trzody chlewnej i faktycznego stanu przychodów bydła rogatego w IV kwartale r. 1949 lub w r. 1950.

Ulgi w podatku ustalane będą w wykonanych odstaw trzody chlewnej i faktycznego stanu przychodów bydła rogatego w IV kwartale r. 1949 lub w r. 1950.

Ulgi w podatku ustalane będą w wykonanych odstaw trzody chlewnej i faktycznego stanu przychodów bydła rogatego w IV kwartale r. 1949 lub w r. 1950.

Ulgi w podatku ustalane będą w wykonanych odstaw trzody chlewnej i faktycznego stanu przychodów bydła rogatego w IV kwartale r. 1949 lub w r. 1950.

Mierniczowie podwyższają normy pracy

(a) Pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Mierniczego na naradach wytwórczych, które odbyły się w 12 miastach kraju, poddali krytyce dotychczasowe zbyt niskie normy i wypowiadali się za koniecznością podwyższenia ich w granicach około 20 proc.

Jednym z powodów, jaki umożliwił podwyższenie dotychczasowych norm jest zasadnicza zmiana warunków pracy w zawodzie mierniczego spowodowana daleko posuniętą specjalizacją mierniczego, wzrostem personelu pomocniczego rekrutującego się spośród robotników o-

Odbudowa Gdańska

(f) Na terenie Gdańska prowadzone są poważne inwestycje mające na celu odbudowę zniszczonego podczas wojny zabudowanego średmiast, dzielnic robotniczych oraz przygotowanie odpowiedniej liczby nowych mieszkań dla pracowników rozwijającego się przemysłu oraz gospodarki morskiej.

W roku 1950 zespół gdańskich urbanistów zakończył opracowanie przestrzennego planu zagospodarowania miasta.

Architekci i naukowcy opracują plan zabudowy starego miasta, starając się zarówno zachowanie jego zabudowy, jak i zapewnienie mieszkańcom maksimum nowoczesnych wygód.

W wyniku postępującej realizacji planu państwowe przedsiębiorstwa budowlane, za pośrednictwem Zakładu Osiedli Robotniczych, oddały już do użytku 608 mieszkań w osiedlu we Wschodzie Północnym, 490 w Śródmieściu oraz 147 w osiedlu oliwskim. W tak zwanym budownictwie rozproszonym w różnych dzielnicach miasta — ukończono budowę 244 mieszkań.

Narada inżynierów i techników przemysłu odlewniczego

(a) W Krakowie rozpoczął obrady trzydniowy Ogólnopolski Zjazd Inżynierów i Techników Przemysłu Odlewniczego. Na konferencję przybyli przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Ministerstwa Komunikacji i Szkolnictwa Wyższego oraz 145 delegatów z krajowych zakładów odlewniczych, z racjonalizatorami i

Ekspozytura PKO w poznanskich zakładach pracy

(a) Staraniem Okręgowej Rady Związków Zawodowych i Poczty Kasy Oszczędności w Poznaniu powstały zakładowe ekspozytura PKO — w zakładach in. Józefa Stalina, w zakładach „Stomil”, w poznanskiej hucie szkła i innych. Nad działalnością ekspozytur czuwać będzie komitety współdziałania.

Elektryfikacja wsi na Lubelszczyźnie

(a) Prace związane z elektryfikacją Lubelszczyzny w 1950 r. wykonał ZEOL w 110 proc. W 66 spółdzielnicach gromadach oraz PGR-ach energia elektryczna dotarła do 7.200 budynków.

Przekroczenie planu elektryfikacji wsi możliwe było dzięki zorganizowaniu przez elektryków wsi pomocy pracujących chłopów.

Plan elektryfikacyjny na 1951 rok zwiększony został na terenie Lubelszczyzny o 100 proc. i przewiduje największe nasilenie robót elektryfikacyjnych na terenach powiatów hrubieszowski, tomaszowski i włodawskiego.

Wiadomości sportowe

Sportowcy-kolejarze z Wrocławia wzywają do współzawodnictwa w zbiorce ofiar dla dzieci koreańskich

Wrocław. We Wrocławiu odbyło się rozszerzone plenium WKFF z udziałem przedstawicieli powiatowych zarządów ZMP oraz delegatów powiatowych zrzeszeń i członków sportowców.

Przewodniczący WKFF zanalizował samokrytycznie w referacie sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym, oraz nakreślił plan działalności na rok 1951. Dyktando podsumował przedstawiciel CWB dyskusyjnie mówiąc m. in. o braku w przeprowadzeniu akcji masowych oraz na wadliwej pracy niektórych działów sportowych powiatowych.

Na zakończenie uchwalono szereg wytycznych postawiając m. in. wzmocnić i umasowić kół sportowe przy zakładach pracy oraz Ludowe Zespoły Sportowe rozwinąć i umasowić ucelinione kół AZS i szkolne kół sportowe, opracować dokładny plan pracy na rok 1951.

W czasie obrad na salę przybyła delegacja ZKS Kolejarz, która przeprowadziła zbiorczą dyskusję odczytując na rzecz pomocy dzieciom koreańskim. Delegacja odczytała wezwanie do wszystkich klubów w Polsce, w którym kolejarze wrocławscy wzywają do współzawodnictwa w zbieraniu datków przeznaczonych dla dzieci koreańskich.

I-18555113 — KONTO PKO NA PODARKI DLA DZIECI KOREANSKICH

Brak dyscypliny i wódka

Bierność organizacji partyjnej

W kilku zdaniach

Z ŻYCIA PARTII

W rocznicę wielkiej ofensywy

Z doświadczeń pracy instruktorskiej

Ocena pracy podstawowej organizacji partyjnej wymaga wszechstronnego badania. Trudno jest ją przeprowadzić jednemu, a nawet kilku instruktorom tego samego wydziału.

Komitet Wojewódzki PZPR we Wrocławiu prowadzi analizę pracy organizacji partyjnych w kluczowych zakładach przemysłowych powołal do tego celu specjalne komisje. W skład takiej komisji z reguły wchodzi instruktor wydziałowy, organizacyjny, propagandowy, ekonomiczny, kadrowy, kobiecego. Do komisji kooptowani są również towarzysze spoza aparatu partyjnego — przedstawiciele związków zawodowych i ZMP.

Zadaniem komisji jest przede wszystkim wszechstronnie zanalizować pracę danej organizacji partyjnej i wysunąć odpowiednie wnioski, które następnie komitet wojewódzki uogólnia.

W KW Wrocław zostały utworzone cztery takie komisje, z których każda miała za zadanie przeprowadzić analizę pracy w zakładach jednej z gałęzi przemysłowych. Nasza grupa otrzymała do rozpracowania zakład włókienniczy.

Za cel wybrano Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Mysłakowicach. Zakłady te nie wykonywały planów produkcyjnych.

Komisja nasza nie mogła wyjechać ani do Komitetu Powiatowego, ani też komitetu zakładowego w ZPL. Po przybyciu do Jeleniej Góry, KP dokooptował do naszej komisji kilku swoich instruktorów, a w samej fabryce rozszerzyliśmy dalej naszą ekipę o towarzyszy wydelegowanych przez komitet zakładowy.

W Mysłakowicach zostało zwolane rozszerzone posiedzenie komitetu zakładowego. Sprawozdanie sekretarza organizacji partyjnej, przewodniczącego rady zakładowej i dyrektora, uzupelniane wypowiedziami aktywistów, zorientowały nas w sytuacji w zakładzie.

Użyliśmy plan działania. Cała nasza brigada została rozbi-

ła na kilka grup pracujących pod kierownictwem instruktorów KW, ORZZ i WZ ZMP. Grupy te zajęły się badaniem poszczególnych dziedzin z życia organizacji partyjnej i zalogi.

W skład mojej grupy wchodził instruktor organizacyjny KP oraz sekretarz komitetu zakładowego. Zadania mieliśmy bardzo szerokie.

Pracę naszą rozpoczęliśmy od przeglądu dokumentacji komitetu zakładowego. Protokoły komitetu i egzekutywu oddziałowego organizacji pozwoliły nam na poznanie problemów, jakimi żyła cała organizacja. Znajomiliśmy się z uchwałami, jakie były podejmowane. Kontrola ich wykonania zorientowała nas w pracy komitetu zakładowego.

Chaos w dokumentacji pokazał złą pracę. Potrzebne po sruflach różne protokoły, nie były nawet przeglądane przez sekretarza komitetu zakładowego, a więc nie miały one żadnego znaczenia.

Oto np. oddziałowa organizacja partyjna przedalała zwracała się do komitetu zakładowego z wnioskiem o interwencję w dyrekcji i przydzielenie stałego robotnika do różnych drobnych remontów maszyn. Również pasów transmisyjnych, inne drobne usterki powodowały postoje. Zwracanie się do administracji w tej sprawie nie dawało rezultatów. Komitet zakładowy również nie pomógł oddziałowi.

Rozmowy z robotnikami na oddziałach, udział w posiedzeniach egzekutywu oddziałowych organizacji pozwoliły wydobyc na światło dzienne poważne niedbalstwa.

Dyrektor zakładów tow. Zawadzki nie był na halach produkcyjnych. Pracował za biurka, nie stykając się z robotnikami.

W przedalni prawie przy każdej maszynie na 30 wrzecion — 10 było nieczynnych z powodu nie przeprowadzenia drobnych remontów. Wielowarstwowość w tkalni była zagadnieniem prawie nieznanym.

Grupy partyjne rozpadły się.

Przy zapoznaniu się ze schematami ich budowy okazało się, że przyczyną braku ich żywotności była fałszywa struktura grup.

Wnioski wyciągnięte przez komisję były wieczorem wspólnie omawiane. W posiedzeniach naszych uczestniczyli przedstawiciele dyrekcji i rady zakładowej.

Po ustaleniu najważniejszych wniosków, pozostaliśmy w zakładzie jeszcze kilka dni, aby pomóc komitetowi zakładowemu w pierwszych krokach, zmierzających do realizacji postanowień.

Po czterech dniach przystąpiliśmy do opracowania sprawozdań. Zostały one przedyskutowane na posiedzeniu komitetu zakładowego.

Przebudowano grupy partyjne, przejrano i uzupełniono skład grupy agitatorów, zreorganizowano grupy związkowe.

Pilnym zadaniem było pobudzić całą organizację partyjną do mobilizowania zalogi o rozwój wielowarstwowości.

Trzy towarzyszy jeszcze w czasie naszego pobytu w zakładzie zgłosiły się do przejścia na obsługe 6 krosien. W tym samym dniu zgłosiło się samorzutnie jeszcze 14 robotniczek.

Na podstawie naszej pracy w zakładach myslakowickich, KP w Jeleniej Górze podjął uchwałę o pracy organizacji partyjnej w przemyśle lniarskim. Uchwała ta została spopularyzowana przez komitet powiatowy we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych przemysłu włókienniczego na terenie powiatu jeleniogórskiego.

W wyniku pracy komisji i realizacji uchwały KP Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Mysłakowicach wykonały już w następnym miesiącu plan produkcyjny w 108,9 proc.

STANISŁAW MUCHOWICZ
instruktor KW PZPR
we Wrocławiu

Sześć lat temu, 12 stycznia 1945 r. huk tysięcy dział na przedmieściu pod Sandomierzem obwieścił światu początek nowej gigantycznej ofensywy, którą Armia Radziecka podjęła niemal równocześnie na całym odcinku 1200-kilometrowym frontie od Bałtyku do Karpat.

Rozpoczął się nowy etap wspaniałej epopei Armii Radzieckiej, którą geniusz jej Wielkiego Wodza, towarzysza Stalina, miał wyprowadzić na przedpolu Berlina, w głąb Śląska i Prus Wschodnich, na podstawy wyjściowe do ostatniej — berlińskiej operacji.

A równocześnie ten huk artyleryjskiej kanonady nad Wisłą rozwił resztki nadziei, jakie żyło w sercach Polaków, że może dojdzie do możliwości uniknięcia ostatecznej drugoczęści klęski i dla zbudowania nadziei amerykańsko-angielskiej imperialistycznej, którą marzyło się osłabienie Kraju Rad w drugiej wojnie światowej.

Dla narodu polskiego, dla mas pracujących naszej ludowej ojczyzny, dla naszego ludowego wojska, wielka ofensywa zima Armii Radzieckiej ma olbrzymie historyczne znaczenie. W trakcie tej ofensywy żołnierze radzieccy, nasz oswojony i klasowy sojusznik — uwolnił od okupanta hitlerowskiego teren Polski na zachód od Wisły i przywrócił naszemu narodowi Ziemię Zachodnią.

W ramach tej ofensywy żołnierze naszego Ludowego Wojska walczyli o boku Armii Radzieckiej o wyzwolenie naszej bohaterki stolicy — Warszawy, a później o Bydgoszcz i Wał Pomorski, o Kołobrzeg, Gdynię i Gdańsk, o nasze stopy graniczne nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Ofensywa zimowa Armii Radzie-

ckiej stworzyła warunki dla ugruntowania władzy ludowej w całym kraju, przekreśliła marzenia kapitalistów i obszarów o przwróceniu ich panowania w Polsce, o interwencji imperializmu anglosaskiego przeciw polskim masom pracującym.

Kłeski, poniesione przez armie hitlerowską na froncie radzieckim postawiły Rzeszę na skraj przepaści. Potężne kohorty pancernie Hitlera i jego sojuszników legły pod Moskwą i Stalingradem, pod Kurskiem i Smoleńskiem, nad Niemnem i Berezyną, nad Wisłą i Dunajem. A mimo to Hitler i jego klika wciąż jeszcze żywił nadzieję, że uda im się uniknąć ostatecznej klęski. Te marzenia opierały się na dwóch przesłankach. Hitler i jego generałowie sądzili, że Armia Radziecka wyczerpała swą siłę uderzeniową w trakcie dziesięciu uderzeń stalowych w 1944 roku i że będzie potrzebowała dłuższego czasu na przygotowanie nowej potężnej ofensywy. Jak zwykle, tak i teraz, hitlerowscy strategowie w awanturniczy sposób nie doceniali sił państwa socjalistycznego, przeceniali natomiast siły własne. Nie rozumieli oni, bo rozumieć nie mogli podobnie jak klasowi pobratymcy — imperialiści amerykańsko-angielscy, że siła Armii Radzieckiej w trakcie wojny nie tylko nie zmalała, lecz, wręcz przeciwnie, nieustannie rosła w oparciu o niewyczerpane możliwości ustroju socjalistycznego, o genialne kierownictwo Wschowiażkowo-Komunistycznej Partii (bol-szewików) i Wielkiego Stalina.

Równocześnie Hitler i jego klika przypuszczali, że uda im się wykorzystać chwilową ciszę

plk Adam Korta

nad Wisłą dla dogadania się z amerykańsko-angielskimi imperialistami. Koła rządzące Rzeszy hitlerowskiej liczyły coraz mocniej na wrogość w stosunku do ZSRR ze strony Churchill'a i Trumana, Eisenhowera i Montgomery'ego. Właśnie licząc na uzyskanie warunków dla zawarcia odrębnego pokoju na Zachodzie, podjął Hitler swą ofensywę w Ardenach w grudniu 1944 r. Mimo kolosalnej przewagi Anglosasów w ludziach i sprzęcie technicznym, hitlerowcy zadali im drugoczęść klęskę. Okazało się, że hitlerowcy, bicia przez Armie Radziecką „gdzie i kiedy ona tego chciała” (jak pisał hitlerowski „Voelkischer Beobachter”), są siłą nie do pokonania dla wojsk Jego Królewskiej Mości i Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie w całej pełni wystąpiła nieudolność wojskowa takich gwiazd pierwszej wielkości amerykańsko-angielskiego firmamentu jak — Montgomery, Bradley i „sam” Eisenhower.

Nad wojskami angielskimi w Belgii i Holandii zawisła groza „nowej Dunkierki”. Sytuacja stała się tak katastrofalna, że 6 stycznia Churchill musiał wysłać do Generalissimusa Stalina błagalny list z prośbą o pomoc. Odpowiedzią na ten list była zapowiedź nowej ofensywy, przesłana przez towarzysza Stalina już dnia następnego, a przede wszystkim sama ofensywa, która zaczęła się w przeciągu niespełna tygodnia.

Kiedy dziś, z perspektywy kilku lat, przypominamy sobie przebieg olbrzymiej bitwy, któ-

ra rozegrała się na naszych ziemiach w tę pamiętną zimę 1945 r., kiedy możemy studiować ją w całokształcie, w całej rozciągłości, staje przed nami jej gigantyczny rozmach, geniusz dowódcy towarzysza Stalina i mistrzostwo wojskowe stworzonej przez Lenina i Stalina Armii Radzieckiej.

Jej uderzenia zostały wymierzone w sposób pewny i zdecydowany na kierunkach szczególnie groźnych dla Rzeszy hitlerowskiej. Na północy wojska II Frontu Białoruskiego Marszałka Rokossowskiego i III Frontu Białoruskiego wyzłowały i podjęły likwidację ugroźnego zgrupowania nieprzyjacielskiego w kolebce militarizmu i junkierstwa pruskiego — w Prusach Wschodnich. Równocześnie wojska Marszałka Rokossowskiego wykonywały uderzenie wzdłuż prawego brzegu Wisły i dalej na zachód, niosąc wyzwolenie naszemu Pomorzu i ostanając od północy wojska I Frontu Białoruskiego.

W centrum — wojska I Frontu Białoruskiego zdruzgotowały obronę hitlerowców na I i II Wisła i w przeciągu osiemnastu dni do przełamania siedmiu rubieży obronnych i po przebyciu wśród walk około 600 km — sforsowały Odrę i uchwyciły przedmościa na jej lewym brzegu o 80 km od Berlina.

Na południu wojska I Frontu Ukraińskiego i IV Frontu Ukraińskiego potężnym uderzeniem znanym w historii pod nazwą ofensywa nad Wisłą wyszły nad Odrę i kontynuowały swą ofensywę w kierunku Nysy Łużyckiej.

Zasadnicze tereny naszej ojczyzny zostały wyzwolone. 17 stycznia wspólnym wysiłkiem radzieckim i polskim żołnierzem została uwolniona nasza bohaterka Warszawa. 19 stycznia wojska Marszałka Koniewa zajęły Kraków — przy czym na osobisty rozkaz towarzysza Stalina, Kraków został wyzwolony bez użycia artylerii, by oszczędzić stare zabytki kultury polskiej, jakkolwiek utrudniło to znacznie operację. W błyskawicznym uderzeniu wojska radzieckie wyzwoliły Łódź i Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie, uwolniły w zaciętych walkach Poznań, obległy potężny garnizon Wrocławia. Na murach około 300 miast polskich znowu załopotały biało-czerwone flagi.

U boku wyzwolenie Armii Radzieckiej szły do walki o wolność ojczyzny dywizje polskie. Brały one udział w wielkiej operacji, która wyzwoliła Warszawę, oczyszczając bezpośrednio ulice stolicy z plugawstwa hitlerowskiego. Brały udział w Bydgoszcz, w bohaterskim przełamaniu potężnych umocnień Wału Pomorskiego, w wyzwoleniu — pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego — Bydgoszczy. Dowództwo Armii Radzieckiej wysoko oceniało wartość bojową, męstwo i ofiarności naszego żołnierza, a dywizje polskie niejednokrotnie uzyskiwały wyróżnienia w rozkazach najwyższego stratega naszych czasów, Generalissimusa Stalina.

Wszędzie, gdzie stanęła stopa radzieckiego żołnierza i idącego z nim żołnierza polskiego, budziło się nowe życie. Lud polski, masy pracujące naszego narodu pod wodzą klasy robotniczej i jej partii umywały władzę w swe ręce, podejmowały ciężki trud odbudowy straszliwie zniszczonej, zdecydowanie rozpoczęły swój marsz do socjalizmu. I choć wróg klasowy związany zarówno z okupantem jak i z wywiadem anglo-amerykańskim robił wszystko, by proces brania władzy przez lud sparaliżować, polskie masy pracujące w oparciu o pomoc, przykład i przyjaźń Związku Radzieckiego potrafiły przezwyciężyć pierwsze trudności i doprowadzić zdecydowaną walkę o swą lepszą, szczęśliwą przyszłość.

Potężne uderzenie Armii Radzieckiej nad Wisłą i Niemnem obalilo wszystkie nadzieje hitlerowców i amerykańsko-angielskich imperialistów. Jak domek z kart runęły marzenia Hitlera o zawarciu odrębnego pokoju na Zachodzie. Armie pancernie, które miały pognać przerażonych Anglosasów w Ardenach, trzeba było na gwałt przetrzeć na front wschodni, gdzie zresztą w niczym nie potrafiły zmienić katastrofalnej dla hitlerowców sytuacji.

Od początku wielkiej ofensywy zimowej Armii Radzieckiej mija sześć lat.

Niepomny sromotnego losu hitlerowskich planów podboju świata, dziś wyciąga lapy po panowanie nad światem — jeszcze bardziej dziki i drapieżny imperializm amerykański. Truman, Acheson, i Eisenhower, gorączkowo odbudowują hitlerowską armię grabieżców i katorów, by z jej pomocą próbować jeszcze raz tego, co się przed laty nie udało Hitlerowi. I dziś, jak wtedy zwracają się oczy wszystkich ludzi pracy na całym świecie ku Związkowi Radzieckiemu, — niezwyčajone twierdzy pokoju i wolności narodów, ku towarzyszywoi Stalina — Wielkiemu Chorążemu Pokoju.

Szóstą rocznicę wielkiej ofensywy naród nasz wita twórczym wysiłkiem pracy przy budowie fundamentów socjalizmu w Polsce. Warszawa, wyzwolona ofiarą krwi radzieckiego i polskiego żołnierza, jak kiedyś przodowała w walce narodu z hitlerowskim okupantem, dziś produkuje w ofiarnym trudzie odbudowy. Dymią fabryki Łódzi, kopalnie i huty Śląska, które ocaliło od zniszczenia boje mistrzostwo Armii Radzieckiej. Obok pięknego Krakowa rośnie Nowa Huta, symbol braterskiej pomocy ZSRR.

Polskie masy pracujące pod wodzą klasy robotniczej i jej partii walczą o pokój, o wolność, o socjalizm. Ludowe Wojsko Polskie stworzone przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i dzięki szczególnej trosce towarzysza Stalina, zahartowane w bojach o boku niezwyčajonej Armii Radzieckiej i związane z nią niezłomnym braterstwem, dowodzone przez wielkiego syna polskiej klasy robotniczej, bohatera spod Moskwy, Stalingradu i Kurska, jednego z bohaterów ofensywy zimowej 1945 r. — Marszałka Rokossowskiego — stoi niezlomnie na straży granic Rzeczypospolitej, na straży niepodległości Ojczyzny, na straży pokojowego wysiłku ludu pracującego.

Nie czytali uchwały Komitetu Centralnego PZPR

Do redakcji „Trybuna Ludu” nadszedł list podpisany przez 30 robotników jednego z oddziałów fabryki L-11 w Warszawie. Robotnicy uskarżają się na ciężkie i niehygieniczne warunki pracy na oddziale, proszą o interwencję i przyspieszenie załatwienia niesłychanie istotnych dla nich spraw. Pragną, by na ich oddziale zabezpieczono stanowiska pompowe przed nadmiernym parowaniem rzei. Wysłuwają też kilka innych spraw.

Przed przysłaniem listu pisali w tej sprawie podanie do CZPE.

Robotnicze podanie leżało w biurku referenta bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie odpowiedzialności ilości dni. Następnie powędrowało do referenta pracy i płacy, w końcu do rady zakładowej.

„Podanie nasze przeleżało w radzie zakładowej dokładnie miesiąc — piszą w swym liście robotnicy — po czym przewodniczący rady oświadczył nam, że musimy się zająć naszą sprawą sami, ponieważ on jest zajęty czym innym, nie ma czasu... Tak jak by ta nasza sprawa była czarna i niesusząca”.

„Bardzo nam przykro — kończy swój list — że podstawowa organizacja partyjna i rada zakładowa nie stoją u nas na wysokości zadania i że musimy to załatwiać sami...”

To zdanie z listu jest jedynym zdaniem, w którym nadmieniono o organizacji partyjnej.

W egzekutywa komitetu zakładowego L-11 nie ujawniła żadnego niepokoju w związku z tym, że podanie robotników leżało tygodniami w kolejnych biurkach zakładu. Poważnie zaniepokoiła się natomiast pismem, które wysłał robotniczy do „Trybuna Ludu”. Zwolna nawet w tej sprawie specjalne zebranie.

Na zebraniu tym interesowano się stosunkowo mało powodami, które zmusiły robotników do wysłania listu. Wiele natomiast mówiono i gorąco zajmowano się osobami, które odważyły się zredagować i podpisać list.

„Jeśli chodzi o redagujących — donosi protokół z zebrania — egzekutywa ustaliła, iż byli nimi bezpartyjni ob. ob. Adamczyk i Mika, a piszącym pismo do „Trybuna Ludu” był tow. Sobiecki, który jest grupowym i który niewłaściwie zajął się powyższą sprawą, gdyż nie wykonał odpowiednich dróg partyjnych...”

I dalej: „Wobec powyższego, że wyżej wymieniony tow. Sobiecki chce odejść z naszej instytucji, ponieważ jak twierdzi, zdrowie nie pozwala mu pracować, egzekutywa postanowiła nie stawiać przeszkód tow. Sobieckiemu, o ile zechce odejść”.

Dziwnie się to jakoś wiąże jedno z drugim, napisanie listu i odejście tow. Sobieckiego. Dziwnie brzmi też zdanie o bezpartyjnych. Czyżby towarzysze z egzekutywy uważali, że bezpartyjni nie mogą pisać o swoich bółkach do centralnego organu partii?...

Czyżby rzeczywiście sądzili, że szeregowy członek partii lub też aktywista partyjny zwracając się do redakcji partyjnego pisma nie wykorzystuje odpowiedzialnej drogi partyjnej?

W osobistej rozmowie z nami sekretarza zakładowego komitetu partyjnego tow. Perkowski stwierdził, że wysłanie listu było „wrogą, antydyrekcyjną robotą”.

Stanowisko sekretarza egzekutywy jest dziwne.

Jest to postawa tym dziwniejsza, że zebranie egzekutywy od było się 22 grudnia — to znaczy dokładnie w pięć dni po ukazaniu się uchwały KC PZPR i uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów o załatwianiu i rozpatrywaniu skarg i zażaleń ludności, o niezwłocznym reagowaniu na krytyczne głosy prasy.

Uchwała ta ma na celu, jak pisała „Trybuna Ludu” spowodować, by na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego i życia politycznego stworzone zostały najbardziej sprzyjające warunki dla krytyki — i dla skuteczności krytyki, bo nie ma, nie może być partii marksistowsko-leninowskiej i nie może być państwa socjalistycznego, które by ignorowało głos mas, które by się nie przysłuchiwało nieustannie i niecierpliwie uważnie temu głosowi.

Czyżby towarzysze z egzekutywy partyjnej L-11 uchwalili tych nie czytali? Bo jakże inaczej wytłumaczyć ich stanowisko, które jest niczym innym jak faktem tłumienia i zabijania krytyki.

Oto, do jakiego samokrytycznego wniosku powinni dojść towarzysze z komitetu partyjnego w L-11, kiedy nareszcie zabrają się do przeczytania i zgłębienia zaleceń zawartych w uchwałach KC PZPR o właściwym stosunku do listów z terenu, skarg i zażaleń, oraz wypowiedzi krytycznych w prasie.

I zamiast tego, by „nie stawiać przeszkód tow. Sobieckiemu, o ile on zechce odejść” — warte, by egzekutywa, wprost przeciwnie, postarała się o zatrzymanie na zakładzie organizatora grupy, który w ważnej sprawie swego oddziału wykazał bojową partyjną postawę.

KRYSTYNA DĄBROWSKA

Dwójkowe zespoły kobiet-murarzy na MDM



Przy budowie bloku 7-a Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej pracują cztery zespoły dwójkowe kobiet - murarzy. Na zdjęciu: robocza narada na terenie budowy. Od lewej stoją: Maria Jagielto, majster Władysław Szadkowskij (znany rekordzista murarski), Halina Wisniewska, majster terenowy Michał Antoniuk, murarz Józef Fronk, Genowefa Skowrońska i Irena Golaszewska. Foto AB

Literaci polscy dyskutują swoje zadania

Jerzy Putrament

Sekretarz Generalny Związku Literatów Polskich

12 stycznia rozpoczęła się rozszerzone plenium Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich. Plenum ma przedyskutować dzisiejszą sytuację naszej literatury i zadania przed nią stojące w drugim roku planu sześciolletniego i w walce o pokój.

Trzeba stwierdzić, że w ubiegłym roku literatura polska zrobiła poważny krok na drodze do realizmu socjalistycznego. Ukazał się szereg powieści, będących dziełami polskiego realizmu socjalistycznego, jak np. Bohdana Hamery „Na przykład Plewa”, Mirosława Kowalskiego „Kampania znaczy walka”, Tadeusza Konwickiego „Przy budowie”, Witolda Zaleskiego „Traktory zdobędą wiosnę” i inne. Również w dramacie możemy zanotować wiele nowych sztuk, ściśle związanych z życiem dzisiejszym.

Szereg nowych powieści i sztuk o tematyce związanej z problematyką budownictwa socjalistycznego i walki o pokój znajduje się w tej chwili w różnych stadiach produkcji, niektóre z nich ukazały się lada dzień na półkach księgarskich czy na scenach.

Związek Literatów Polskich w tym czasie znacznie rozszerzył i pogłębił swoją pracę ideologiczną i organizacyjną. We wszystkich oddziałach związku powstały ostatnio sekcje twórcze, które mają za zadanie — przez dyskusowanie dzieł poszczególnych swoich członków, ułatwić im pokonywanie trudności twórczych, wyrastanie z błędów.

Szczególną uwagę Związek prz. wiązuje do wysuwania i szkolenia młodych talentów literackich. Jeśli przed rokiem kolea młodych literatów istniały

wszystkim ogólnikową deklaracją.

W chwili obecnej deklaracje nie wystarczają. Najważniejszy jest temat związany organicznie z życiem i walką naszych mas pracujących.

Wydać się, że wielu spośród naszych poetów, prozaików czy dramatografów piszą, nie czując „jeszcze” w pełni, że ich czytelnikiem czy słuchaczem nie jest już w większości mieszczuch, ale właśnie robotnik, chłop, inteligent pracujący, młodzież robotniczo-chłopska. Najważniejszym zadaniem w tej chwili dla naszego twórcy jest przede wszystkim stworzenie dzieła, które ułatwi naszej klasie robotniczej i masom pracującym zrozumienie całej wielkości zadania, stojących przed nimi w okresie sześciolletniego planu, dzieł, które potrafią porwać te masy, wzbudzić w nich entuzjazm do pracy i walki o zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce i o pokój.

Takie przejęcie do nowego czytelnika musi być połączone z bliższym jego poznaniem. Dlatego Związek Literatów zamierza rozwinąć i usystematyzować zapoczątkowaną w zeszłym roku akcję tzw. „wyjazdów w teren”. Prócz tego zamierzamy znacznie rozszerzyć akcję występów autorskich, przede wszystkim w zakładach pracy, fabrykach, spółdzielniach produkcyjnych.

Liczymy, że zbliżenie literata do jego nowego czytelnika przyspieszy proces jego ideowo-artystycznego dojrzewania

Dwie podstawowe słabości naszej dzisiejszej literatury — często niezadawalająca jej jakość, płynąca z klasnego pojmowania zasad realizmu socjalistycznego oraz niedostrzeżenie przez część naszych pisarzy nowego czytelnika — mogą być przez wyłączenie przede wszystkim drogą głębszego zaznajomienia się z marksizmem — leninizmem, drogą pogłębienia pracy ideologicznej.

W tym względzie nieocenioną pomocą dla nas jest doświadczenie wielkiej literatury radzieckiej. Powinniśmy bliżej z nią się zaznajomić. Byłoby szczególnie cenne wydanie u nas podręcznika jej historii. Doświadczenie literatury radzieckiej, rzecz prosta, powinno być stosowane u nas z uwzględnieniem naszej obecnej sytuacji społecznej i historycznej.

Wreszcie należy przyspieszyć realizację pewnych posunięć organizacyjnych, bez których praca wychowawcza Związku Literatów Polskich będzie ciągle jeszcze utrudniona.

Chodzi tu przede wszystkim o tzw. Fundusz Twórczości Literackiej, któryby zapewnił literatom materiały warunki pracy twórczej i scentralizował rozdział stypendiów twórczych etc. Ważne byłoby także stworzenie wydawnictwa przy Związku Literatów. Wreszcie i prawo autorskie i ogólna konwencja wydawnicza winny być jak najrychlej znowelizowane.

Władza ludowa otacza literatów troskliwą opieką. Analizując i przewidyując istniejące dziś jeszcze słabości — winniśmy spełnić wielkie zadania, które w dzisiejszej przemowej epoce przypadły nam, literatom polskim w udziale.

Na marginesie

Śladami Metternicha

W radio wiedeńskim zapowiedziano koncert orkiestry symfonicznej pod nazwą „O wolność i pokój”.

Po raz pierwszy miało wykonać na tym koncercie pianistę Beethovena „Der Freie Mann” („Wolny człowiek”), wydobytą z kurzu zapomnienia, od wielu lat nie grywaną.

Na solistę koncertu został wybrany Walter Berry, młody, ualentowany śpiewak Opery Wiedeńskiej.

Ale — wzmieszały się „czynnikmi miarodajne” z ministerstwa oświaty i departamentu kultury i sztuki. Młodemu śpiewakowi zagrożono represjami. „Jeśli wyśpiewa na tym koncercie Beethovena o „Wolnym człowieku” jest bardzo groźna dla obecnych władców Austrii...”

Wiele lat temu Metternich chciał wygnąć Beethovena z Austrii — za „zakazaną działalność republikańską”.

Muzyka Beethovena przeżyła Metternicha. Muzyka Beethovena, proza Fausta, poezja Neruda — przetrwały i nastawców Metternicha.

W Austrii i gdzie indziej. (E.L.)

Młodzieżowe brygady produkcyjne w NRD



W wielu przedsiębiorstwach Niemieckiej Republiki Demokratycznej FDJ-owcy utworzyli młodzieżowe brygady produkcyjne. Na zdjęciu: jedna z tych brygad-u zakładach Hastung Co Jachmann wykonuje model pieca kopalniewego. Foto Illus - Berlita

Z NOTATNIKA WARSZAWY

Trzeba szeroko propagować przepisy o ruchu ulicznym

W Warszawie ciągle jeszcze zdarzają się nieszczęśliwe wypadki spowodowane niezachowaniem przepisów ruchu ulicznego...

Kierowcy pojazdów mechanicznych zmuszeni są surowym i rygorystycznym egzaminem do dokładnego zaznajomienia się z tymi przepisami...

Wszystcy inni, albo znają przepisy ruchu bardzo fragmentarycznie jak np. woźnicy, albo nie znają ich zupełnie...

Statystyka wykazuje, że przyczyną większości wypadków dopatrywać się należy nie w przekroczeniu przepisów przez kierowców...

Poważna ilość wypadków powodowana jest przez pijanych kierowców lub przez pijanych przechodniów...

Jak prowadzona była dotychczas walka o bezpieczeństwo ruchu i czy wszystko już zrobiono, aby wypadków tych uniknąć...

Wydział komunikacyjny i patrol MO prowadzi ostrą walkę z pijanństwem wśród kierowców...

Jednak dotychczasowa praktyka doprowadziła do takiego stanu, że pijani lub lamijacy przepisy kierowca jest surowo, słusznie zresztą, karany...

Jakie wnioski wynikają z obecnego stanu rzeczy? Przede wszystkim należałoby przeprowadzić wśród woźniców bardziej surowy egzamin z przepisów...

Ważnym zadaniem jest nadformowanie odpowiedzialnego zamiatania z tymi przepisami kierowców, którzy do dzisiaj nie podlegają żadnym egzaminom...

Najważniejszą jednak sprawą jest konieczność stałego zaznajamiania całego społeczeństwa z przepisami o ruchu...

Ważnym zadaniem jest nadformowanie odpowiedzialnego zamiatania z tymi przepisami kierowców...

Znaczenie trudniej jest przeobrazić akcję propagandową wśród dorosłych. Ale i na tym odcinku bardzo wiele może zdziałać pomysłowy plakaty, filmy krótkometrażowe...

Tylko przez stałą systematyczną akcję propagandową przestępczanie przepisów o ruchu, można zmniejszyć ilość wypadków...

Do Domu Młodego Robotnika praktykanci z fabryki im. gen. K. Świerczewskiego wprowadzili się 28 lipca ub. r. Przyjechali do Warszawy po ukończeniu Szkoły Przemysłowców Przemysłowego w Łodzi i w Bielsku...

Praktykanci uzupełniają swe wiadomości w zależności od obranego zawodu. Są tu tokarze, szlifiarze, ślusarze. Najstarszy z mieszkających Domu nie ma jeszcze 21 lat.

Wielkie nadzieje — śmiałe plany. Kiedy chłopcy wyjeżdżali z Łodzi i Bielska do Warszawy cieszyli się bardzo...

Tam dopiero poznamy fach w wielkiej, stoczniowej fabryce — mówili. A mieszkać będziemy w najpiękniejszym domu. To będzie wspaniały Dom Młodego Robotnika...

Nazwie w Warszawie jest tylko ten jeden dom (tędy obywateli będzie i w Warszawie w całej Polsce więcej), a nasz będzie dla wszystkich wzorem.

Widzicie chłopaki, z zapaleniem (tęczy) kęgiom, ZMP-owiec Zygmunta Jankiewicza, syn robotnika z Kozłowa, nam do wiedzy i pracy droga szeroko otwartą. Nie potrzebujemy...

Jak nasi ojcowie zebrać taski u prywatnego właściciela fabryki, aby nas przyjął do pracy za głodową płacę. Dzisiaj państwo o nas dba i daje nam wszystkie warunki, abymy mogli uczyć się i pracować.

Chłopcy obiecali sobie pokazać wszystkim, że nie są jak ojcowie, że nie chcą być jak ojcowie, że chcą być jak my, że chcą być jak wy, że chcą być jak wy...

Po przybyciu do Warszawy i ulokowaniu się w nowo wybudowanym, naprawde pięknym i estetycznie urządzonej, Domu Młodego Robotnika chłopcy z zapałem przystąpili do pracy w fabryce. Wagieli się w robotę, uzupełniali teoretycznie szkolne wiadomości pilną obserwacją pracy w fabryce. Powierzane roboty wypełniali starannie.

Po kilku tygodniach tokarz Aleksander Kawa i szlifiarz Henryk Kochan zostali przodownikami pracy. Wszyscy praktykanci brali udział w współzawodnictwie pracy.

W grudniu ub. r. Marian Pakula i Paweł Olichwierowicz do konali usprawnienia. Polegano na specjalnym ustawieniu noży w tokarkę, dzięki czemu czuła praca przy jednej szluzce z 6 minut została skrócony do 2. Dyrekcja fabryki bardzo pozytywnie oceniła ten wniosek praktykantów i przyznała młodym robotnikom premie. Usprawnienie zostało natychmiast wprowadzone w życie.

Chłopcy obiecali sobie pokazać wszystkim, że nie są jak ojcowie, że nie chcą być jak ojcowie, że chcą być jak my, że chcą być jak wy, że chcą być jak wy...

Próba się udała Załoga wagonowni w Szczęśliwicach przechodzi na szybkościowe remonty rewizyjne

W noworocznym numerze „Trybuny Ludu” ukazał się artykuł tow. G. Milewskiego o możliwościach zastosowania doświadczeń radzieckich stachanowców przy remoncie sprzętu kolejowego w Polsce...

Zadanie pomyślnie zrealizowano. Bojowe zadanie zrealizowano w rekordowo szybkim tempie.

Załoga szczęśliwicka dyskutuje. Apel nie przeszedł bez echa. 4 stycznia w wagonowni warsztatów naprawczych PKP Warszawa-Szczęśliwice odbyło się zebranie aktywu partyjnego...

W czasie dyskusji część załogi warsztatów wysunęła jednak wiele zastrzeżeń co do możliwości wykonania tych zobowiązań. Wagonownia np. nie ma wind elektrycznych tylko ręczne podnosniki...

Głęboko i gruntownie badali więc te sprawy przewodnicy pracy, starzy majstrzy i młodzi mechanicy. — „Poradzimy, czy nie?” Chodzilo przecież o wielką rzecz: o skrócenie czasu trwania remontu wagonu osobowego z 7 dni do 1 doby...

W końcu zapadła jednak decyzja podjęcia zobowiązania próbnego szybkościowego remontu wagonu w dniu 11 stycznia br.

8 stycznia odbyło się znowu zebranie brigadystów i przedstawicieli administracji, na którym opracowano szczegółowy harmonogram robót. Przy jego sporządzeniu wzięto pod uwagę cenę wypowiedzi załogi, którą zebrał brigadziści.

11 stycznia 1951 r. o godz. 7 minut 30 rozpoczęto w Wagonowni Szczęśliwicy pierwszy „remont rewizyjny” metodą szybkościową. Trudno oddać, trudno spisać ten ogromny zapal, z jakim pracowali ceniony brigadziści i przodownicy pracy...

Przybycie do Warszawy i ulokowanie się w nowo wybudowanym, naprawde pięknym i estetycznie urządzonej, Domu Młodego Robotnika chłopcy z zapałem przystąpili do pracy w fabryce...

Praktykanci uzupełniają swe wiadomości w zależności od obranego zawodu. Są tu tokarze, szlifiarze, ślusarze. Najstarszy z mieszkających Domu nie ma jeszcze 21 lat.

Wielkie nadzieje — śmiałe plany. Kiedy chłopcy wyjeżdżali z Łodzi i Bielska do Warszawy cieszyli się bardzo...

Tam dopiero poznamy fach w wielkiej, stoczniowej fabryce — mówili. A mieszkać będziemy w najpiękniejszym domu. To będzie wspaniały Dom Młodego Robotnika...

Nazwie w Warszawie jest tylko ten jeden dom (tędy obywateli będzie i w Warszawie w całej Polsce więcej), a nasz będzie dla wszystkich wzorem.

Widzicie chłopaki, z zapaleniem (tęczy) kęgiom, ZMP-owiec Zygmunta Jankiewicza, syn robotnika z Kozłowa, nam do wiedzy i pracy droga szeroko otwartą...

Jak nasi ojcowie zebrać taski u prywatnego właściciela fabryki, aby nas przyjął do pracy za głodową płacę. Dzisiaj państwo o nas dba i daje nam wszystkie warunki, abymy mogli uczyć się i pracować.

Chłopcy obiecali sobie pokazać wszystkim, że nie są jak ojcowie, że nie chcą być jak ojcowie, że chcą być jak my, że chcą być jak wy, że chcą być jak wy...

Po przybyciu do Warszawy i ulokowaniu się w nowo wybudowanym, naprawde pięknym i estetycznie urządzonej, Domu Młodego Robotnika chłopcy z zapałem przystąpili do pracy w fabryce...

Praktykanci uzupełniają swe wiadomości w zależności od obranego zawodu. Są tu tokarze, szlifiarze, ślusarze. Najstarszy z mieszkających Domu nie ma jeszcze 21 lat.

Wielkie nadzieje — śmiałe plany. Kiedy chłopcy wyjeżdżali z Łodzi i Bielska do Warszawy cieszyli się bardzo...

Tam dopiero poznamy fach w wielkiej, stoczniowej fabryce — mówili. A mieszkać będziemy w najpiękniejszym domu. To będzie wspaniały Dom Młodego Robotnika...

Nazwie w Warszawie jest tylko ten jeden dom (tędy obywateli będzie i w Warszawie w całej Polsce więcej), a nasz będzie dla wszystkich wzorem.

Widzicie chłopaki, z zapaleniem (tęczy) kęgiom, ZMP-owiec Zygmunta Jankiewicza, syn robotnika z Kozłowa, nam do wiedzy i pracy droga szeroko otwartą...

Jak nasi ojcowie zebrać taski u prywatnego właściciela fabryki, aby nas przyjął do pracy za głodową płacę. Dzisiaj państwo o nas dba i daje nam wszystkie warunki, abymy mogli uczyć się i pracować.

Chłopcy obiecali sobie pokazać wszystkim, że nie są jak ojcowie, że nie chcą być jak ojcowie, że chcą być jak my, że chcą być jak wy, że chcą być jak wy...

Po przybyciu do Warszawy i ulokowaniu się w nowo wybudowanym, naprawde pięknym i estetycznie urządzonej, Domu Młodego Robotnika chłopcy z zapałem przystąpili do pracy w fabryce...

Praktykanci uzupełniają swe wiadomości w zależności od obranego zawodu. Są tu tokarze, szlifiarze, ślusarze. Najstarszy z mieszkających Domu nie ma jeszcze 21 lat.

Wielkie nadzieje — śmiałe plany. Kiedy chłopcy wyjeżdżali z Łodzi i Bielska do Warszawy cieszyli się bardzo...

Tam dopiero poznamy fach w wielkiej, stoczniowej fabryce — mówili. A mieszkać będziemy w najpiękniejszym domu. To będzie wspaniały Dom Młodego Robotnika...

Nazwie w Warszawie jest tylko ten jeden dom (tędy obywateli będzie i w Warszawie w całej Polsce więcej), a nasz będzie dla wszystkich wzorem.

Na podarki noworoczne dla dzieci koreańskich

Uczestnicy „Wieczornicy noworocznej” urzędowej przez Radę Miejscową przy Zw. Zaw. Metalowców w Warszawie, zebrał sumę 21.000, którą wpłacił na podarki dla dzieci koreańskich.

Na prośbę dzieci, dla których w dn. 6 stycznia br. zorganizowano zabawę dziecięcą — Zw. Zaw. Prac. Finansowych przy Banku Rolnym w Warszawie z urzędu wyasygnowały na urządzenie zabawy 21.000 przeznaczył na podarki dla dzieci koreańskich.

Pracownicy WPB zelektryfikowali szkołę w większą

Załoga 8 oddziału robót elektrycznych Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego sprawiła piękny prezent noworoczny dzieciom z osady Trąbki w woj. warszawskim. Ekipa łączności z wsią WPB zelektryfikowała w dniu 31.XII.1950 r. budynek szkoły podstawowej w osadzie Trąbki, zakładając 14 punktów świetlnych i przeprowadzając ponad 250 m linii. W nowym 1951 roku dzieci rozpoznają naukę w szkole wyposażonej w oświetlenie elektryczne.

Młodzieżowcy na budowie MDM wysoko przekraczają normy

W budowie MDM liczy udział bierze młodzież. Osiąga ona dzięki pomocy doświadczonych robotników coraz lepsze wyniki.

Blok 7-c budują młodzieżowcy brigady murarskiej pod kierownictwem znanego majstra J. Czajki. Wśród nich szczególnie wyróżnia się dwójka Kolodziejczyka, osiagająca przeciętnie 286 proc. normy.

Czwartki dyskusyjne w Polskim Związku Motorowym

W każdy czwartek odbywają się w Polskim Związku Motorowym (Nowy Świat 35) zebrania dyskusyjne dostępne dla wszystkich sympatyków sportu motorowego.

Oprócz referatów fachowych wygłaszanych są również pogadanki na tematy ściśle sportowe. Pogadanki te wygłaszają czołowi zawodnicy polscy z Żyrardowa i K. Brunem na czele.

Nowe placówki „Orbisu”

(G-H) W ub. m. otwarte zostały cztery nowe placówki „Orbisu” w Warszawie: uruchomiono V Oddział na Żoliborzu, Pl. Inwalidów nr 10. Oddział ten sprzedaje bilety kolejowe w godz. 9-17 oraz losy loteryjne w godz. 10-18.

W Zamocisku, Pl. Mickiewicza 3. Oddział czynny jest od 9-17, sprzedaje bilety kolejowe i losy loteryjne.

W Łodzi, Pl. Reymonta Nowowitarska placówka 10dzka prowadzi sprzedaż biletów kolejowych.

W Radomiu, ul. Żeromskiego 36. Sprzedaż biletów PKP i PKS, losów loteryjnych w godz. 8-13 i 15-18.

Jan Skoniecki, lat 44 Władysława Skoniecka, lat 43 Jerzy Skoniecki, lat 19 i w czasie powstania warszawskiego kurierka A. L. Hanka Skoniecka, lat 18

Cześć ich pamięci! TOWARZYSZE

Chłopcy rośli i dojrzewali w pracy. Postanowili zorganizować kółko szkolna ideologiczne. Komitet partyjny w fabryce przekazał im prelegentów na kurs.

Od 30 listopada... 30 listopada ub. r. z polecenia Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i po uzgodnieniu z Komitetem Młodego PZPR, do Domu Młodego Robotnika wprowadził się wyższy kurs planowania. Kurs zaczął pierwszą i drugą piętros. Chłopcy zeszli na parter, zamieszkałi w dotychczasowej stodołce.

Dyrektor Departamentu Szkolenia Zawodowego MPC, organizator kursu, tow. Górecki przyrzekł, że to tylko na kilka tygodni bowiem w tym czasie w Ożarówie wykonywany zostanie specjalnie dla kursu budowany dom. Wtedy kurs się wprowadzi.

Goście zagospodarowali się na dobre, a o wykańczonym w Ożarowie domu jakoś zapomnieli. W życie mieszkanców Domu Młodego Robotnika zaczął zapalać się niepokój. Właścielele zaczęli czuć się jak nieproszeni goście, zaś goście nieczuli znacznie objawiali chęć pozostania w Domu i... zajęcia również parteru.

Sytuacja z dnia na dzień zaostrzała się. Projekty ułożenia normalnego, internatowego życia w Domu Młodego Robotnika upadły. Na bibliotekę brakło pomieszczenia, o prowadzeniu jakiegokolwiek życia świetlicowego nie było mowy.

Początkowe oburzenie wśród chłopców powoli przemieniano w rozgorzanie. 12-osobowa sypialnia, mieszcząca 24 łóżka i 25 lokatorów była coraz bardziej ciasnota i zaduch wypędzały z domu.

Chłopcy poczuli szturmować. Najpierw do swego kierownika tow. Parola. Gdy to nie pomogło poszli do dyrekcji, do ko-

Wyróżnieni pracownicy krakowskiej PSS

(G-H) Pracownicy krakowskiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców osiagają coraz lepsze wyniki w prowadzonym we wszystkich działach pracy współzawodnictwie.

Ostatnio odznakę przodownika pracy otrzymał m. in. 23-letnia Kr. Sołtyś, trzykrotna przodownica pracy.

W dziale transportowym PSS na czoło wysunął się szofer M. Miskiewicz. Bardzo dobre wyniki osiagnęła też pracownica wytwórni wód gazowych w Krakowie J. Siabowska, zdobywając w ostatnich trzech kwartałach tytuł przodownicy pracy.

Wyróżniającym się pracownikiem wypłacono nagrody pieniężne.

Film z życia młodych marynarzy

(G-H) Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi przystąpiła do realizacji nowego pełnometrażowego filmu z życia szkoły morskiej pt. „Załoga”.

Nowy film reżyseruje J. Fethe według scenariusza J. Rojewskiego. Głównymi wykonawcami ról młodych marynarzy są młodzi aktorzy niezawodowi, wyłowieni przez reżysera z zespołów świetlicowych i szkolnych. Obok nich wystąpią znani aktorzy jak: J. Karwowski, T. Łomnicki, Zb. Skowroński i inni.

W tej chwili nakręcone są pod kierunkiem A. Forbarta zdjęcia atelierowe. W maju i czerwcu br. zrealizowane zostaną zdjęcia plenerowe na morzu.

Wojewódzka wystawa gazetki ściennej Ligi Przyjaciół Żołnierza w Krakowie

(G-H) 10 stycznia 1951 r. dla uczczenia zbliżającej się 6-rocznicy wyzwolenia Krakowa przez Armię Radziecką zorganizował Zarząd Wojewódzkiej Ligi Przyjaciół Żołnierza wojewódzka wystawa gazetki ściennej LPZ.

Na wystawie znajdują się 82 gazetki opracowane przez uczniowskie komitety redakcyjne szkół podstawowych, średnich i ogólnokształcących woj. krakowskiego.

Gazetki poświęcone są wielkim zwycięstwom Armii Radzieckiej, odrodzonego Wojska Polskiego i armii krajów demokracji ludowej.

W konkursie m. in. nagrody w postaci bibliotek otrzymali uczniowie z podstawowych i średnich szkół podstawowych, średnich i ogólnokształcących woj. krakowskiego.

Wyniki konkursu na popularną pracę z zakresu prawa

(G-H) W wyniku konkursu, rozpisanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości na prace popularyzatorskie z zakresu prawa w jurysdykcji, wyznaczył się zwycięzca konkursu, a mianowicie: mgr. Bolesław Wojtowicz.

W związku z powyższym sąd konkursowy przyznał autorom tych prac nagrody w wysokości po 1.500 zł.

Dyrekcja PDT lubi brodatych

Pół roku temu, maszynka do golenia, chociaż metalowa, zepsuła się i nieposob było się nią golić.

Co robi się w takim wypadku? Każdy, jak mi się wydaje, rozładuje człowiek udaje się do PDT po nową, tanją i estetyczną maszynkę do golenia.

W PDT okazuje się jednak, że jest on bardziej naiwny niż rozsądny.

W dniu 23 września 1950 roku w centralnym PDT maszynki do golenia nie było. Nie było ich również w innych PDT i placówkach pozostałych instytucji handlu społecznego.

Maszynki nie było również w sklepach przyzakładowych. Człowiek przed PDT, upadł nagle do sklepów handlu społecznego. W dniu 3 grudnia nie znalazłem śladów ma-

Ulice otrzymają tabliczki z nazwami

W odpowiedzi na notatkę Warszawy pt. „Ku uwadze Prezydium DRN”, zamieszczony w 358 numerze „Trybuny Ludu” z dnia 30 grudnia ub. r. Prezydium S.T.R.N. wyjaśnia, że sprawa uporządkowania tabliczki z nazwami ulic jest realizowana stopniowo. Prezydium poleciło dzielnicowym radom narodowym sporządzenie wykazów ulic, na których brakuje tabliczki i przesyłanie tych wykazów wydziałowi komunikacyjnemu.

W bieżącym roku 250 tabliczki zostanie zamontowanych na ulicach, które do tej pory albo w ogóle nie miały tabliczki, albo też miały tabliczki z nazwami starymi, nie używanymi.

Ponad 7 tysięcy rowerów otrzyma Warszawa w roku bieżącym

Sklepy prowadzące sprzedaż rowerów w stolicy zostaną w roku bieżącym dobrze zaopatrzone w ten towar. Łącznie bowiem dla Warszawy przewidziano 7 tys. rowerów, w tym poważna część rowerów damskich oraz pewna ilość rowerów dzieciennych.

Sprzedają rowerów zajmują się będą sklepy PDT i MHD oraz sklepy Motocyklu. Rowerzy wysięgowe sprzedawane będą wyłącznie przez sklep Centrali Handlowej Sprzętu Szkolniczego i Sportowego przy ul. Mazowieckiej 7.

Niszczący sprzęt budowlany będzie wykorzystany

W odpowiedzi na zamieszczone w dn. 29.XII ub. r. korespondencje tow. Łatki Franciszka w sprawie niszczonego sprzętu budowlanego na terenie Lotniska Okęcie, Centrala Sprzętu Budowlanego komunikuje, że po zidentyfikowaniu sprzętu i sporządzeniu protokołu zwróciła się do Ministerstwa Budownictwa o przekazanie sprzętu w odpowiednie ręce.

Już jest lepiej w stołowie PLL „Lot”

W związku z zamieszczonej w dn. 28.XII ub. r. korespondencji tow. Łatki Franciszka w sprawie złych obłądów w stołowie PLL „Lot” na Okęcie, Rada Zakładowa komunikuje, że po skontaktowaniu się z Komisją Bytową i Referatem Socjalnym zakupiła 150 szt. noży, wideliczki i łyżek, oraz wpłynęła na kierownictwo stołówki, aby kalendarzność posiłków i właściwa ich temperatura odpowiadała wymaganiom pracowników. Również wydane zostało zarządzenie doprowadzenia do właściwego stanu higieny pomieszczeń kuchni i stołówek.

Równocześnie otrzymaliśmy pismo z Referatu Socjalnego podobnej treści.

Śląski aktyw związkowy zaznają się z zagadnieniami Planu 6-letniego

(G-H) Do chwili obecnej z zagadnieniami Planu 6-letniego zapoznają się 6.000 robotników.

W czasie dyskusji na seminariach wskazywano na konieczność usprawnienia organizacyjnej pracy związków zawodowych, na silniejsze powiązanie pracy związkowej z szerokimi masami robotników, wzmocnienie opieki nad współzawodniczącymi, podniesienie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz na konieczność intensywnienia pracy całego aktywów związkowego w walce o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Wojewódzka wystawa gazetki ściennej Ligi Przyjaciół Żołnierza w Krakowie

(G-H) 10 stycznia 1951 r. dla uczczenia zbliżającej się 6-rocznicy wyzwolenia Krakowa przez Armię Radziecką zorganizował Zarząd Wojewódzkiej Ligi Przyjaciół Żołnierza wojewódzka wystawa gazetki ściennej LPZ.

Na wystawie znajdują się 82 gazetki opracowane przez uczniowskie komitety redakcyjne szkół podstawowych, średnich i ogólnokształcących woj. krakowskiego.

Gazetki poświęcone są wielkim zwycięstwom Armii Radzieckiej, odrodzonego Wojska Polskiego i armii krajów demokracji ludowej.

W konkursie m. in. nagrody w postaci bibliotek otrzymali uczniowie z podstawowych i średnich szkół podstawowych, średnich i ogólnokształcących woj. krakowskiego.

Wyniki konkursu na popularną pracę z zakresu prawa

(G-H) W wyniku konkursu, rozpisanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości na prace popularyzatorskie z zakresu prawa w jurysdykcji, wyznaczył się zwycięzca konkursu, a mianowicie: mgr. Bolesław Wojtowicz.

W związku z powyższym sąd konkursowy przyznał autorom tych prac nagrody w wysokości po 1.500 zł.

Dyrekcja PDT lubi brodatych

Pół roku temu, maszynka do golenia, chociaż metalowa, zepsuła się i nieposob było się nią golić.

Co robi się w takim wypadku? Każdy, jak mi się wydaje, rozładuje człowiek udaje się do PDT po nową, tanją i estetyczną maszynkę do golenia.

W PDT okazuje się jednak, że jest on bardziej naiwny niż rozsądny.

W dniu 23 września 1950 roku w centralnym PDT maszynki do golenia nie było. Nie było ich również w innych PDT i placówkach pozostałych instytucji handlu społecznego.

Maszynki nie było również w sklepach przyzakładowych. Człowiek przed PDT, upadł nagle do sklepów handlu społecznego. W dniu 3 grudnia nie znalazłem śladów ma-

Ulice otrzymają tabliczki z nazwami

W odpowiedzi na notatkę Warszawy pt. „Ku uwadze Prezydium DRN”, zamieszczony w 358 numerze „Trybuny Ludu” z dnia 30 grudnia ub. r. Prezydium S.T.R.N. wyjaśnia, że sprawa uporządkowania tabliczki z nazwami ulic jest realizowana stopniowo. Prezydium poleciło dzielnicowym radom narodowym sporządzenie wykazów ulic, na których brakuje tabliczki i przesyłanie tych wykazów wydziałowi komunikacyjnemu.

W bieżącym roku 250 tabliczki zostanie zamontowanych na ulicach, które do tej pory albo w ogóle nie miały tabliczki, albo też miały tabliczki z nazwami starymi, nie używanymi.

Ponad 7 tysięcy rowerów otrzyma Warszawa w roku bieżącym

Sklepy prowadzące sprzedaż rowerów w stolicy zostaną w roku bieżącym dobrze zaopatrzone w ten towar. Łącznie bowiem dla Warszawy przewidziano 7 tys. rowerów, w tym poważna część rowerów damskich oraz pewna ilość rowerów dzieciennych.

Sprzedają rowerów zajmują się będą sklepy PDT i MHD oraz sklepy Motocyklu. Rowerzy wysięgowe sprzedawane będą wyłącznie przez sklep Centrali Handlowej Sprzętu Szkolniczego i Sportowego przy ul. Mazowieckiej 7.

Śląski aktyw związkowy zaznają się z zagadnieniami Planu 6-letniego

(G-H) Do chwili obecnej z zagadnieniami Planu 6-letniego zapoznają się 6.000 robotników.

W czasie dyskusji na seminariach wskazywano na konieczność usprawnienia organizacyjnej pracy związków zawodowych, na silniejsze powiązanie pracy związkowej z szerokimi masami robotników, wzmocnienie opieki nad współzawodniczącymi, podniesienie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz na konieczność intensywnienia pracy całego aktywów związkowego w walce o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Wojewódzka wystawa gazetki ściennej Ligi Przyjaciół Żołnierza w Krakowie

(G-H) 10 stycznia 1951 r. dla uczczenia zbliżającej się 6-rocznicy wyzwolenia Krakowa przez Armię Radziecką zorganizował Zarząd Wojewódzkiej Ligi Przyjaciół Żołnierza wojewódzka wystawa gazetki ściennej LPZ.

Ulice otrzymają tabliczki z nazwami

W odpowiedzi na notatkę Warszawy pt. „Ku uwadze Prezydium DRN”, zamieszczony w 358 numerze „Trybuny Ludu” z dnia 30 grudnia ub. r. Prezydium S.T.R.N. wyjaśnia, że sprawa uporządkowania tabliczki z nazwami ulic jest realizowana stopniowo. Prezydium poleciło dzielnicowym radom narodowym sporządzenie wykazów ulic, na których brakuje tabliczki i przesyłanie tych wykazów wydziałowi komunikacyjnemu.

Ponad 7 tysięcy rowerów otrzyma Warszawa w roku bieżącym

Sklepy prowadzące sprzedaż rowerów w stolicy zostaną w roku bieżącym dobrze zaopatrzone w ten towar. Łącznie bowiem dla Warszawy przewidziano 7 tys. rowerów, w tym poważna część rowerów damskich oraz pewna ilość rowerów dzieciennych.

Śląski aktyw związkowy zaznają się z zagadnieniami Planu 6-letniego

(G-H) Do chwili obecnej z zagadnieniami Planu 6-letniego zapoznają się 6.000 robotników.

W czasie dyskusji na seminariach wskazywano na konieczność usprawnienia organizacyjnej pracy związków zawodowych, na silniejsze powiązanie pracy związkowej z szerokimi masami robotników, wzmocnienie opieki nad współzawodniczącymi, podniesienie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz na konieczność intensywnienia pracy całego aktywów związkowego w walce o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Wojewódzka wystawa gazetki ściennej Ligi Przyjaciół Żołnierza w Krakowie

